Nr. 146. Piątek, 1 Lipca 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 h 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zezwolić Jego Ces. i Król. Wysokości rotmistrzowi Arcyksięciu Karolowi Franciszkowi Józefowi przyjąć i nosić nadaną mu wielką wstęgę wielkoksiążęcego meklenburskiego orderu domowego Korony wendyjskiej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 czerwca b. r. najmiłościwiej nadać radcy Dworu i prezydentowi sądu obwodowego w Samborze, Marcelemu Tustanowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 czerwca b. r. najmiłościwiej zezwolić radcy Dworu i prezydentowi sądu obwodowego w Kołomyi, Józefowi Gołkowskiemu na przeniesienie się na własną prośbę do Sambora i najmiłościwiej zamianował radcami Dworu i prezydentami sądów obwodowych, radców Dworu Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego, dr. Eugeniusza Zwisłockiego dla Złoczowa i Joachima Łysiaka dla Kołomyi, jak również radcę sądu krajowego wyższego przy sądzie obwodowym w Stryju, Artura Aulicha dla Stanisławowa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 czerwca b. r. najmiłościwiej zamianować radców skarbowych: Jana Anczakowskiego, dr. Tadeusza Heppego, Kazimierza Biesiadzkiego, Włodzimierza Szankowskiego i Józefa Kurka, oraz sekretarza ministeryalnego w Ministerstwie skarbu dr. Józefa Bialikiewicza, starszymi radcami skarbowymi w okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

P. Minister robót publicznych zamianował adjunktów, Romana Brzeskiego i Henryka Barvika komisarzami górniczymi w etacie władz górniczych.

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonych słuchaczów prawa, Jana Lelitę i Witolda Hasenöhrla praktykantami konceptowymi dla okręgu gal. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego, Władysława Borszewskiego w Krakowie, auskultantem.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało prowizorycznego asystenta technicznej kontroli skarbowej, Romana Stefana Maksymowicza, stałym asystentem technicznej kontroli skarbowoj w XI. klasie rangi.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 29 czerwca 1910 l. XVII. 5743/28/23 w sprawie wykonywania oględzin zwierząt, ładowanych lub wyładowywanych na stacyach kolejowych w Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 czerwca.

Rada państwa.

Z Izby panów.

Na posiedzeniu Izby dnia 28 b. m. w drugiem czytaniu budżetu po referencie p. Plenerze zabrał głos hr. Czernin, domagając się reorganizacyi Zarządu kolei państwowych, przyczem doradzał zaciągnięcie

Z wrażeń drezdeńskich.

Drezno, w lecie.

Na piękne Drezno (bo jest i Drezno brzydkie) trzy się składają czynniki: Drezno ogrodów, Drezno Łaby i Drezno sztuki.

Od Drezna ogrodów rozpocząć winien przybysz nowy zwiedzanie saskiej stolicy — teraz zwłaszcza, gdy przepych przyrody różnymi odcieniami świeżej, bujnej zieleni, barwami kwiecia, miękkiemi, łagodnemi falami woni obdarzył miasto, które związek ścisły z przyrodą zachowało i utrzymać go i wzmocnić usiłuje. Nie będzie tu jeszcze wrażeń silnych, nowych zupełnie, ale zadzierzgnie się nić sympatyi ciepłej, tchnienie swojskości ogarnie przybysza, bo natura w łagodnej swej formie zawsze tym samym, zawsze rodzimym dla każdego mówi językiem.

I odczuje gość, że coś harmonijnego jest w tem Dreźnie, w którem park nie jest wyodrębnionym dodatkiem. całości przeciwstawioną, ale organicznie zespoloną częścią, skupieniem pierwiastka, który i po za nim rozciąga swe panowanie; szereg ulic stanowi tu przedłużenie parku, skupiając jakby parki małe dokoła will i domów; w różnych stronach miasta w większe całości zebrała się zieleń, jakby wiodąc pasmem, przerywanem tylko gdzieniegdzie, ku pogodnym wzgórzom „Saskiej Szwajcaryi"; zdobyła sobie miejscami centralne stanowisko, stała się ogniskiem dzielnic; środkowym kręgiem „miasta nowego", z którego rozbiegają się nowożytne, szerokie ulice, jest bogata roślinność, wypełniająca wnętrze pięknego „placu Alberta".

O stopień wyższe, bogatsze, poważniejsze i głębsze wrażenie budzi Drezno Łaby. Poważnie, spokojnie zdaje się ona dawać miastu prawa rozwoju i z przyjemnością zatrzymywać się wśród urozmaiconego obrazu brzegów.

Mimo, że chwilowo roboty budowlane około mostu Augustowego psują nieco całość, widok z „brühlowskiej terasy", z której każdy przedewszystkiem chciałby Drezno oglądnąć, miły jest, bogaty i zajmujący. Dwa mosty ciężkie, mocne, most Augusta na lewo, most Karoli na prawo, dają kościec stały obrazowi; za nimi w oddali rysują się góry; przed widzem z brzegu przeciwległego, pozostawionego w zupełnie naturalnym stanie, pokrytego trawnikiem najzwyklejszym, wznosi się wprost naprzeciw obszerna, stylowa budowla, a obok niej w ugrupowaniu urozmaiconem ukazują się nadbrzeżne części „miasta nowego". Parowce na Łabie życia dodają widokowi. Odwróciwszy się, widzimy za sobą Akademię sztuki; a gdy idąc powoli terasą, wzrok odwracamy od Łaby, obok przybytków sztuki odsłaniają się stare domy z małemi okienkami i ciasne, stare uliczki, które tutaj świetnie uzupełniają charakter całości. Bo całość to, która w całej pełni nosi piętno naturalnego rozwoju; czuje się, że tu wszystko powstawało stopniowo, że mimo wybitnych usiłowań jednostek nie narzucono sztucznej fizyognomii miastu, że nie z szablonowego planu wynikła jednolitość całości, ale z tego, że naturalny instynkt artystyczny panował u tych wszystkich, którzy tworzyli miasto na tle zarysowanej wyraziście fizyognomii naturalnej.

Nawet barok. z którym trwale związało się imię Drezna, ów barok, będący dla ogółu równoznacznikiem pozy, sztuczności, nienaturalności, sprzymierzył się tu z naturą i dzięki niej wytworzył tak imponujące dzieło, jakiem jest „podwórzec" ów iście królewski, „Zwingerhof". Złączenie architektonicznego piękna z wyzyskaniem przestrzeni i barwy dało mu odrębny jego charakter. Starannie, architektonicznie urządzona zieleń, nigdzie nie rzucająca się nadmiernie w oko, wypełnia krąg, który urozmaiconą, giętą szlachetnie a harmonijnie symetryczną linią ujęła budowle. Przewaga kierunku poziomego, wywołana tem, że częściowo budowla jest jednopiętrowa, częściowo tylko dwupiętrowa, nie pozwala znów zbytnio panować architekturze nad wolną przestrzenią; szeregiem wielkich w urozmaicone linie ukształtowanych okien, które zdają się być główną treścią budynków, jednoczy się architektura z przestrzenią w całość żywą; ciemna barwa kamienia w tym jasnym dniu letnim szarfą, bogatą w kształty, dała zwartość i treść poważną obrazowi.

Świetnie przygotowuje ten widok do wstąpienia w stolicę „Drezna sztuki" — w sale, w których wielcy i najwięksi, a obok nich ciekawi, zajmujący, ponętni, przemawiają mową barwy, linii i światłocienia.

Imponujący przegląd czynów artystycznych — oszołomiające mnóstwo wrażeń.... Lęk zbiera widza, by wobec ich nawału nie zobojętniał, by mu się galerya arcydzieł nie zmieniła w kartkowany z mniejszą lub większą ciekawością album ilustracyi. Ślizgając się po salach, wybierać chce oko przynajmniej pewną ilość dzieł, by z niemi zostać na chwilę samotności, pojmować dla ducha — jeśli na to pozwoli gromadka widzów ciekawych, rozpraszających uwagę.

By tradycyi zadość uczynić, spieszę przedewszystkiem do sali Rafaela. Nie bez niepokoju zbliżam się do niej — obawiam się rozczarowania. Sceptycyzm ogarnia łatwo dzisiejszego człowieka wobec ogólnie uznanych arcydzieł. A przytem — tak znam już tę popularną nadmiernie Madonnę Sykstyńską, tak jasno widzę ją oczyma wyobraźni w chwili, gdy idę ku sali, że pytam się, czy da mi widok nowe wrażenie, czy zobaczę coś prócz zwiększonego formatu w obrazie tym, który — jak mi się zdaje — z góry już „na pamięć" umiem.

Wchodzę z obawą rozczarowania — raczej nawet z rezygnacyą pewną.

Ogarnia mię odrazu miła, piękna odmienna od przeciętnie „muzealnej" atmosfera.

Zawsze odczuwam w muzeach, w galeryach pewne niezadowolenie z powodu nagromadzenia obok siebie dzieł sztuki, z powodu braku tła odpowiedniego. Każde dzieło sztuki przestrzennej wymaga, należytej, dostosowanej przestrzeni, obraz wśród mnóstwa obrazów jest sztucznie wyrwany z tła właściwego — jeszcze bardziej odczuć to daje rzeźba; pod niebem jasnem, w półmrokach kościoła inaczej się przedstawia, niż w sali natłoczonej całem towarzystwem rzeźb.

Tu nie czuje się sztuczności muzeum. W sali, szlachetnie tapetowanej, nie nazbyt obszernej, dla garstki tylko przeznaczonej, wznosi się ołtarz poważny, szlachetny — na nim Madonna Rafaelowa.

Ale poza tą atmosferą harmonii, nic więcej teraz nie odczuwam. Z upodobaniem wprawdzie patrzę na obraz, ale chłodno, spokojnie. Boć przecież dziwnie i niemal chłodno spokojny jest ten obraz w swem architektoniczno-malarskiem pięknie; św. Barbara tak jest spokojna, że nie waha się na widza spoglądać.

Nie czuję silniejszego podniecenia, ale zostaję i patrzę dalej, bo jest coś miłego w tem spokojnem, jakby wzruszeń pozbawionem patrzeniu.

Z zupełną świadomością poczynam analizować szczegóły, badać obraz — rzecz dziwna wobec dzieła, które się widzi raz pierwszy.

I nagle wzrok mój czuje się silniej związany, doznaje jakiegoś przyciągnięcia mocnego.

Twarz Sykstusa zaczyna przemawiać. Z rysów wpatrzonego starca bije treść nowa, której nie odczuwałem dotąd. Zajęcie wzrasta. Już nie jako chłodny widz patrzę w uduchowioną głowę Papieża. Ta postać wytworzyła nowy zupełnie stosunek między mną a obrazem.

Staje się ona pośrednikiem. Nigdy jeszcze — mimo, że w tylu dziełach sztuki artyści celowo tworzyli postaci pośredniczące — nigdy jeszcze nie doznałem tego, by jedna postać wyodrębniona kazała mi inaczej pojąć całe dzieło.

Teraz tego doznaję. Wzrok mój jednoczy się ze wzrokiem Sykstusa. Już oczyma Sykstusa widzę zjawienie Madonny.

Tak, teraz widzę Jej zjawienie się — teraz dopiero.

I to, co może pierwej przeszkadzało silniejszemu wrażeniu, staje się teraz zrozumiałe. Brak dążenia do piękności olśniewającej, brak pogoni za uderzającym efektem staje się konieczną cechą postaci Madonny. Tkwiąca w Jej pięknie prostota jedynie zgodna z największą prostotą największej tajemnicy — z pojęciem Matki — i krągłość i miękkie powiązanie linii harmonię dziewiczości z macierzyństwem Jej łączy.

Oczyma Sykstusa patrząc, widzę, jak spokojnie, miłośnie, pogodnie stąpa w obłokach, całkowicie przynależna światu piękna i harmonii.

Ave Maria....

Juliusz Kleiner.

wielkiej pożyczki inwestycyjnej w celu sanacyi austryackich kolei państwowych.

Czł. Izby Grabmayr oświadczył, że uznaje objektywną i bezstronną administracyę Rządu, a dalej ubolewał z powodu, że nawet nieobowiązująca konferencya czesko-niemiecka nie przyszła do skutku. Mowca wyraził nadzieję, że spór narodowościowy będzie ostatecznie rozwiązany. Wymaga tego logika rozwoju Austryi. Przeprowadzenie planu finansowego uważa p. Grabmayr za niemożliwe bez silnej większości. Omawiając stosunki na Węgrzech, przypomniał mowca podróż Najj. Pana do Bośnii i zakończył wyrażeniem nadziei, że tak samo jak w polityce zagranicznej, tak i w polityce wewnętrznej będą usunięte zawikłania.

Bar. Skene wskazywał na wielką liczbę urzędników państwowych i sług i na wydatki na personal państwowy, które są większe aniżeli cały dochód z podatków bezpośrednich. Nie zgadza to się z wymaganiami polityki oszczędnościowej. Mowca wyraża przekonanie, że także w Izbie posłów znajdzie się zawsze większość dla nieodzownych potrzeb armii.

Roztrząsając obszernie sprawę budowy dróg wodnych, zauważył mowca, że swego czasu ustawę o budowie kanałów uchwalono pośpiesznie bez dokładnego preliminarza, bez obliczeń rentowności. Podstawy tej uchwały zmieniły się. Dzisiejsze obliczenia wykazują, że o rentowności, ani nawet o potanieniu przewozu węgla mowy niema. Odnosi się to nietylko do kanału Dunaj-Odra, lecz do wszystkich ogółem kanałów, których budowa kosztowałaby razem 1.600 milionów koron. Wobec beznadziejnego stanu finansów nie sądzi mowca, aby w Izbie posłów znalazła się większość, która uchwalałaby tak olbrzymi nierentowny wydatek. Mowca prosi o przyjęcie swych rezolucyj.

P. Toldt omawiał potrzeby Uniwersytetów.

Następnie zabrał głos P. Minister oświaty hr. Stürgkh i odpowiadał w sposób szczegółowy na zażalenia rektora wiedeńskiego Uniwersytetu (poprzedniego mowcy, t. j. p. Toldta) i powołując się na zarządzenia wydane przez Rząd, zapewnił, że Uniwersytety w nim nie mają goręszego i chętniejszego obrońcy swych interesów, jak właśnie w Ministerstwie oświaty.

Przemówienie ks. Metropolity Szeptyckiego.

Czł. Izby Metropolita Szeptycki zwrócił uwagę Rządu na kulturalne potrzeby Rusinów, które dotąd nie były dostatecznie uwzględniane. Rusini — wywodził mowca — nie mają dotychczas nawet zapewnionego minimum środków do swego kulturalnego rozwoju.

Mowca ma przed oczyma dobro całej austryackiej Monarchii, w której Rusini znaleźli tolerancyę, wolność i ochronę. Nie czyniąc Rządowi zarzutów bez uczucia uprawnionego ubolewania, oświadcza mowca, że może stwierdzić, iż w budżecie na r. 1910 niema wogóle żadnego dowodu, iżby Rząd faktycznie i czynnie starał się uwzględnić sprawiedliwe żądania i życzenia Rusinów. Utworzenie samoistnego ruskiego Uniwersytetu we Lwowie od długich lat jest przedmiotem rokowań, jako najgoretsze życzenie i dążenie Rusinów; dotąd jednak w tej mierze nic pozytywnego nie podjęto. Mowca uważa za rzecz więcej niż udowodnioną, iż utworzenie ruskiego Uniwersytetu we Lwowie jest koniecznością; jest to rzecz zupełnie jasna. Gdyby Rusini mieli już Uniwersytet, wówczas możnaby powątpiewać o konieczności drugiego dla nich Uniwersytetu. Kwestya, czy utworzenie ruskiego Uniwersytetu jest konieczne, równa się niemal z pytaniem, czy Uniwersytety wogóle są konieczne. Jeżeli Uniwersytety są czynnikiem siły w historycznem życiu ludów; jeżeli one przez podnoszenie i popieranie kultury wpływają potężnie na publiczne życie społeczeństwa, a w dzisiejszych czasach tworzą najwyższą ostoję życia narodowego i kulturalnego, — to wszystko to równie dobrze odnosi się także do tego Uniwersytetu. Najkonieczniejsze są Uniwersytety dla tych, którzy ich jeszcze nie mają. Naród o trzy i półmilionowej ludności, dla którego narodowego i kulturalnego rozwoju rok rocznie potrzeba wielu księży, profesorów szkół średnich, urzędników, sędziów i innych funkcyonaryuszy z akademickiem wykształceniem, nie może na dłuższy przeciąg czasu pozostawać bez Uniwersytetu. Prawo do Uniwersytetu przysługuje również Rusinom, zwłaszcza w Państwie, w którem to prawo pragnie się przyznać narodowi w Monarchii bardzo co do liczby małemu. Argument, że Rusini nie dojrzeli do samodzielnej umiejętności i do Uniwersytetu, trzeba — zdaniem mowcy — potępić jako historycznie fałszywy, ponieważ Rusini od XVII. stulecia począwszy, mieli rozwijające się Akademie i szkoły wyższe. Fałszywe jest to stanowisko, jeśli motywuje się nieutworzenie Uniwersytetu względami oszczędnościowemi.

Uniwersytet jest przedewszystkiem postulatem kultury i wiedzy. Ludzkość doszła do przekonania, że wydatki czynione na podniesienie kultury, dobrobytu i umiejętności, ściśle biorąc, nie są żadnym wydatkiem, lecz inwestycyami i przynoszą bogate plony. — Kultura w życiu narodów nie postępuje naprzód, jeśli ciągle powtarza się pytanie, czy faktycznie jest to konieczne, nieodzowne, czy niema innego środka celem uniknięcia tych wydatków. Kultura jest tam najpotrzebniejsza — mówił ks. Metropolita — gdzie poszczególne głosy zaprzeczają jej konieczności, tak, jak szkoły znów tam są najbardziej potrzebne, gdzie brak oświaty nie jest dostatecznie odczuwany. Z kulturą ma się rzecz jak ze słońcem i ze zdrowem, czystem powietrzem. Więcej światła i więcej powietrza oto są hasła kultury. Rusini odczuwają to jako dobrodziejstwo Boskiej Opatrzności, że w Austryi znaleźli prawdziwą tolerancyę i wolność rozwoju swej kultury, okazują też swą wdzięczność przez wierność i przywiązanie do osoby ukochanego Monarchy i całej Najw. Dynastyi. Dążenie do kultury, do rozwoju, potrzebuje poparcia ze strony państwa; bez jego współdziałania umiejętność i wiedza nie mogłyby się należycie rozwinąć. Samo teoretyczne uznanie prawa do kultury jest czemś bardzo małem. Nie można dziwić się, jeżeli ci są niezadowoleni i nie czują się szczęśliwi, którym pod każdym względem odbiera się tę odrobinę codziennego chleba. Kultura i potrzeba wiedzy dziś są tak powszechnie odczuwane, jak potrzeba codziennego chleba. Gdzie brak tego minimum, gdzie kwestyę tę poddaje się pod dyskusyę, czy też przypadkiem mniejszy kawałek chleba by nie wystarczył, tam pokazują się symptomy, które zupełnie są analogiczne do głodu a głód jest zawsze złym doradcą.

Już nieraz w Galicyi przejawiało się wzburzenie, dostarczając dowodu, że stosunki w kraju są anormalne. Z jednej strony zauważyć można było skrajne tendencye, które bardziej i ogólniej występowały, niż gdzieindziej; z drugiej strony — wywodził mowca — znaleźli się zagraniczni emisaryusze, którzy starali się ruskiemu narodowi odsłonić pewne nadzieje tylko poza granicami Monarchii i znachodziły chętny posłuch. Te oba sprzeczne zjawiska miały jedną i tę samą psyhologiczną podstawę: pesymizm i utratę nadziei, aby jedynie na drodze legalnej można dojść do trwałego zaspokojenia ekonomicznego i naturalnych potrzeb. Zaspokojenie wszystkich potrzeb kulturalnych narodów, należących do Związku Monarchii jest dla nich rzeczą doniosłą. W czasach, mówił ks. Metropolita, kiedy niejeden potężny i wielki organizm państwowy w Europie buduje swą egzystencyę na jednostronnym i niesprawiedliwym nacyonaliźmie, Austrya tylko z trudem i ofiarnością kładzie podwaliny pod monumentalną budowę wyższego porządku, opierającego się na równowadze wszystkich narodów. Działać dla urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości wśród narodów, znaczy to przeprowadzać wielką ideę; jeżeli ona nie zwycięży, to jest to klęska dla wszystkiego, co dobre i szlachetne. Jeżeli prawo i sprawiedliwość nie są czczym frazesem, to przyszłość należy do Austryi i jej narodów.

Jako kościelny zwierzchnik katolickich zastępów greckiego obrządku, którzy zasadę jedności zachodniego i wschodniego Kościoła uznają jako narodową tradycyę, pragnąłby mowca zwrócić na to uwagę, że wszystkie zarządzenia dla podniesienia kulturalnego życia Rusinów są pośredniem poparciem tych tak wielkich i ważnych religijnych kwestyj. Ze względu na kulturalny i religijny rozwój narodu ruskiego pod berłem Habsburgów utworzenie ruskiego Uniwersytetu we Lwowie jest wedle mowcy nietylko konieczne, lecz nawet niezmiernie doniosłe. Rząd niech poświęci tej sprawie uwagę z tą przychylnością i tem czynnem przyczynieniem się, jakich ważność sprawy wymaga.

Wywody dr. Baernreithera.

P. Baernreither oświadczył, że komisya budżetowa przywiązuje wielką wagę do wyjaśnienia swego stanowiska w kwestyi dróg wodnych. Mowca może stwierdzić, że w łonie komisyi niema różnicy zdań, gdyż obie rezolucye komisya przyjęła jednomyślnie. Mowca przedstawił powody, które rozstrzygnęły o rezolucyi drugiej. Wyłoniły się słuszne wątpliwości, czy będzie można w całej pełni urzeczywistnić ustawę z r. 1901.

Obecnie przedłożył Rząd o wiele większy kosztorys, a niema pewności, czy w swoim czasie uczyni on zadość rzeczywistym potrzebom. W r. 1901 koszt całego projektu kanałowego, kanalizacyi i regulacyi rzek Rząd podał okrągło — bardzo okrągło: 750 milionów kor. Od tego czasu pojawiły się dokładniejsze, realniejsze obliczenia. Co do kanału Dunaj-Odra wynoszą koszta 260 mil. (dawniej 140 mil.), co do kanału Odra-Wisła 100 mil. (dawniej 50). Ogółem na budowę kanałów w Galicyi, Szląsku, Morawii i Dolnej Austryi potrzeba 572 mil., a Rząd sam nie odważył się twierdzić, że ta suma napewno wystarczy.

Przyznaje też mowca, że koszta interkalaryów i wydobycia pieniędzy trzeba obli-

---

34)

ZWYCIĘZCA.

(Edouard Rod: *„Un vainqueur“*).

XIV.

(Ciąg dalszy).

Niebawem Soutre wrócił do przedmiotu, który go jedynie zaprzątał.

— Gdy tak jesteśmy sami, panno Estello — ozwał się....

I ujął ją za rękę, po bratersku, nie odczuwając bynajmniej jej drżenia.

— Gdy tak jesteśmy sami — powtórzył — chciałbym się o jedną rzecz poradzić.... Bo, widzi pani, ja, w sprawach, gdzie nie chodzi o butelki.... tak, gdy nie o butelki idzie, nic zgoła nie rozumiem.... Otóż właśnie w sprawie podarunku ślubnego.... tak, w sprawie podarunku ślubnego....

Tego już było zanadto! Estella porwała się jak nieprzytomna, rzuciła mu rozpaczliwe spojrzenie i pędem wybiegła z pokoju.

Oszołomiony, zdumiony Soutre, mimowolnie szepnął:

— Co to jest? co się stało?

I nie znajdował wytłumaczenia.

— Szczególna dziewczyna! — mruknął.

Nie miał zresztą zbyt wiele czasu do zastanawiania się nad tą zagadką. Romanèchowie bowiem zaproszeni na obiad, przybyli już o trzeciej i rozpoczęły się powinszowania, komplementy, uściski, które ponowiły się za przybyciem Alicyi. Dla niej i dla Bernarda były to prawdziwe tortury, przymusowa komedya, która ich upokarzała w ich własnych oczach, a którą długo odgrywać byli zniewoleni.

Délémont powrócił dopiero przed wieczorem. Bernard, który czyhał na jego powrót, poszedł za nim do biura.

Syn po raz pierwszy miał stawić czoło ojcu, ale od kiedy dowiedział się o historyi Katarzyny i małych Włochów, a również o bezskutecznej wycieczce do ministeryum pracy, obawiał się go mniej. Być nawet może, że rad był okazać opór temu despocie, którego słabe strony już poznał. Ufny w czystość swoich zamiarów, zmuszony przez ostatnie wypadki do osądzenia postępowania ojca, ośmielał się stanąć z nim do walki, z uszanowaniem jeszcze, ale przygotowany na stanowczość, wynikającą z jego zamiłowania dobra.

Przystąpił do sprawy bez omówień, podczas kiedy ojciec układał papiery w przedziałkach amerykańskiego biurka.

— Chciałbym z tobą, ojcze, pomówić....

— Co takiego, mój chłopcze?

— Idzie tu o Alicyę.... Posłuchaj!... Gdy przed kilku dniami pytałeś ją o to małżeństwo z Soutrem, ona nie śmiała powiedzieć ci otwarcie. Otóż ona nie kocha go i nie chce wyjść za niego....

Délémont zamykając biurko, odwrócił się ku synowi:

— Co też ty mi opowiadasz? Ona mi zupełnie co innego oświadczyła!

— Przypomnij sobie dobrze. Ona nie odpowiedziała ci nic, słuchała tylko, coś ty mówił....

— Brak odpowiedzi, jest także rodzajem odpowiedzi!...

— Ach, ojcze, gdy idzie o rzecz tak ważną!...

Délémont machnął ręką ruchem stanowczym i przybrał ton despotyczny, na który w fabryce nikt nigdy odpowiedzieć nie śmiał:

— Układ jest zawarty od dawna. Szło tylko o przyśpieszenie terminu. To się stało i wszystko jest w porządku. Zapowiedzi mają być ogłoszone; karty oznajmujące mogą być już rozsyłane.

Stanowczość tonu podnieciła energię Bernarda. Zamiast ustąpić zaciął się w uporze. Odpowiedź jego była również kategoryczna, chociaż w tonie odmiennym:

— To wszystko, na szczęście, nie jest nieodwołalne! Alicya nawykła myśleć raczej o innych, niż o sobie, zawsze do poświęceń gotowa. Ale tym razem całe jej życie jest w grze.... Powiedziała mi to, czego tobie, ojcze, nie śmiała powiedzieć. Odpowiedziałem jej, że nikt nie ma prawa rozporządzać sobą, wbrew sercu,...

— Co? Co? nikt nie ma prawa rozporządzać.... Ha, ha! była to zatem narada sentymentalna.... Ale powiedz mi, do czego się ty właściwie mieszasz?

Bernard dokończył, nie dając się zbić z tropu:

— I przyrzekłem jej pomówić z tobą....

Délémont machnął znowu ręką, rozstrzygającym ruchem:

— Zupełnie niepotrzebnie, mój kochany. Wiem ja lepiej od ciebie, co jest dla niej dobre....

— Każdy ma prawo rozstrzygać o swojem szczęściu, ojcze!

— To jeszcze pytanie....

— Przecież panna nie jest przedmiotem handlu; ona ma serce, ma wolę; instynkt sam ją uprzedza o tem, co jest złem dla niej. Otóż Alicya ma to przekonanie, że Soutre nie jest dla niej odpowiednim mężem.

— A ja, mój chłopcze, mam zupełnie inne przekonanie! Soutre odpowiada jej dosko-na-le! Znam go przecież od lat piętnastu.... Rósł w moich oczach. W fabryce jest współpracownikiem nieoszacowanym: podobnego nie miałem nigdy.

— To powód, aby go trzymać w fabryce, dobrze go płacąc; ale to wcale nie powód, by mu oddawać rękę mojej siostry!

— Owszem, niezawodnie!

— Och!

— Zresztą są inne przyczyny. Soutre posiada pierwszorzędne zalety. Mówię oczywiście o zaletach serca. Ponadto jest człowiekiem uczciwym, w całem znaczeniu tego wyrazu: a w tych czasach, to nie jest bez znaczenia.

Délémont zwolna głos podnosił. Chciał zakończyć rozmowę i zmierzał ku drzwiom. Ale Bernard zatrzymał go i rzekł głosem ostrym, bardzo stanowczym:

— Nie, Soutre nie ma serca, nie jest człowiekiem uczciwym! Wierzyłem w to, podobnie jak ty, ojcze. A teraz wiem, że jest hypokrytą, tchórzem i kłamcą. I tego dowiodę. Chociaż oddawna uważał się za narzeczonego Alicyi, uwiódł młodą dziewczynę. A teraz brutalnie ją rzuca, nie chcąc się z nią nawet widzieć, odprawia, jak służącą. Czy tak postępuje człowiek serca? czy tak postępuje człowiek uczciwy?

Słuchając tego Délémont się zmieszał. Człowiek, najbardziej nawet co do siebie nawykły do kompromisów życiowych, waha się wtajemniczać dzieci w te smutne sprawy. Délémont czuł, że nie zdoła dać zadowalającej odpowiedzi na kwestyę, postawioną tak jasno. Z drugiej strony, uchylać się od odpowiedzi, dać do zrozumienia, że podobne sprawy nie są jeszcze „nieuczciwością“, byłoby to odkrywać przed tym szlachetnym młodzieńcem całe pole występku i nędzy moralnej. Usiłował więc ominąć kwestyę:

— Zkąd wiesz o tem? zapytał.

— Mniejsza o to. Dość, że wiemy.

— Wiecie? Jakto? Czyżby i Alicya także?

— Tak.

Zaległo krótkie, ciężkie milczenie, w którem dwie istoty, połączone najściślejszymi więzami oddalają się od siebie, czując, że krok każdy naciąga coraz bardziej te więzy, że one niebawem pękną i że wkrótce w rozszerzonej przestrzeni nie pozostanie między niemi nic, prócz bolesnego nieporozumienia dusz bliskich a do siebie niepodobnych.

Délémont wyprostował się nagle, spojrzał synowi prosto w oczy i rzekł:

— Wiedziałem o tem: Soutre wszystko mi wyznał otwarcie.

— Wiedziałeś o tem, ojcze! Czyż to podobna?

W tonie Bernarda drgał taki akcent rozczarowania i wyrzutu, że ojciec odczuł w tej chwili niesmak, brzydotę wszystkich podłostek tolerowanych, przyjętych, popełnionych. Ileż on ich widział w swojem życiu, a jego własne życie było niemi przepełnione! Musiał więc udźwignąć ich jarzmo, ażeby je zaś lżejszem uczynić, wygłosił naukę życiową, z doświadczenia wysnutą:

— Posłuchaj, mój drogi — ozwał się głosem pojednawczym, nie patrząc na syna, W życiu nawyka się zwolna brać rzeczy takiemi, jak są, ludzi sądzić wedle ich istotnej wartości. Nikt nie jest doskonałością. Każdy ma jakąś słabostkę sobie do wyrzucenia. Teraz ty masz jeszcze złudzenia twego wieku. To bardzo dobrze; staraj się zachować je jak najdłużej! Bądź dla siebie, ile chcesz, surowym, nie bądź jednak zbyt surowym dla innych!... Ja wcale nie myślę uniewinniać tego biednego Soutre'a, — ani mi się śni! A raczej nie sądzę go wcale. To w końcu jego osobista sprawa. Przyrzekł mi zerwać z tą osobą i widzę, że słowa dotrzymał, — cóż chcesz, abym żądał więcej od niego?... A może cię niepokoi los tej tam kobiety? Myślisz o jej zmartwieniu? Ach, mój drogi, posuwasz dobroć nieco za daleko! każdy niech odpowiada za siebie. To przecież nie pierwszy romans, który w ten sposób się kończy, i pewno nie ostatni. Popłacze się trochę i pocieszą się, — a potem rozpoczyna się na nowo! A czasem wychodzi się za mąż i zostaje dobrą matką rodziny. I to się zdarza, mój chłopcze!

(Ciąg dalszy nastąpi).

czyć na 100 mil., tak, że ogólny koszt można bez wszelkiej przesady oznaczyć sumą 670 milionów.

Druga część dróg wodnych wymaga 680 mil. Tę część mowca musi napiętnować jako fantazyę, bo niema co do niej obliczeń, niewiadomo skąd się weźmie wodę. Jeżeliby ktoś powiedział, że będzie to dwa razy tyle kosztowało, to nikt nie może zaoponować, bo niema żadnych konkretnych cyfr. Razem koszta wyniosą mniej więcej 2 miliardy kor.

Dalszym względem jest stan naszych finansów, który nakazuje największą ostrożność. W bliskiej przyszłości — mówi dr. Baernreither — będziemy mieli cztery wielkie kompleksy wydatków: wojskowe, pokrycie niedoborów krajów, ubezpieczenie społeczne i inwestycye kolejowe. Do tego przyłączyłoby się oprocentowanie sumy 670 mil., t. zn. jakie 30 mil.

Mowca zapytuje całkiem trzeźwo, czy można pozwolić sobie na to wszystko, a jeżeli nie, wypada zapytać, czy możliwe, by któryś z owych wielkich kompleksów wydatków skreślono na rzecz kanałów.

Równowaga w budżecie państwowym polega na tem, że pokrywają się wydatki i dochody. Dla postępu dobrobytu ludności i kultury, wogóle jeszcze bardziej rozstrzygającym momentem jest równowaga, polegająca na tem, że należy rozdzielić dochody państwa równomiernie na wszystkie gałęzie administracyi i na wszystkie urządzenia.

Grozi nam wielkie niebezpieczeństwo zupełnego zachwiania tej równowagi.

Odnośnie do wywodów radcy Dworu Tolda o brakach Uniwersytetów podnosi mowca, że wyposażenie Uniwersytetów, w szczególności instytutów fizycznych i chemicznych ma znaczenie nietylko naukowe, lecz i gospodarcze. Wielki przemysł chemiczny Niemiec, ktory dał państwu setki milionów, jest wytworem niemieckich laboratoryów i Uniwersytetów. Mowca pozostawia ocenie Izby, kto ma większe korzyści; czy Austrya z budowy kanałów, czy też Niemcy ze swych laboratoryów.

U nas przeróżne wydatki nierównomiernie są rozdzielone, a jako jaskrawy przykład mowca przytacza okoliczność, że Ministerstwo pracy daje Towarzystwu żeglugi w Batawii, którego parowce krążą między Sumatrą a Jawą, 27.000 kor. subwencyi za to, że na tych okrętach uprawia się propagandę... Tyrolu!

Dalszym względem przy uchwaleniu rezolucyj było to, że od wydania ustawy z r. 1901 zmieniły się stosunki przez upaństwowienie kolei Północnej. W r. 1901 jako najsilniejszy argument za budową kanałów podawano możliwość konkurowania z tą koleją i wierzyliśmy — powiada mowca — jak wogóle wierzyliśmy w wiele innych rzeczy, że kolej tę kupi się taniej, jeżeli wybudowane będą kanały. W rezultacie jednak kolej kupiono drożej, a teraz jeśli wybuduje się kanał, to ujmie się kolei Północnej na wartości. P. Minister kolei żelaznych przyznał, że będzie to ubytek w dochodach znaczny — mówią o 10, 20, 24 mil., a mowca stwierdza, że prócz ubytku w dochodach, wynikłaby także strata w kapitale.

Dalszym względem było, że obecny stosunek do kolei, jako środka masowego przewozu towarów, uległ zmianie.

W ostatnich dniach często w gazetach zapytywano — wywodzi mowca — co stało się z naszą rozwagą w r. 1901. Wówczas wzgląd gospodarczy tylko wysunięto jako pretekst, a właściwie rozstrzygającym był wzgląd polityczny, że będzie można na plan drugi usunąć względy narodowościowe, zwłaszcza w Czechach.

Na krótki czas udało się rzeczywiście w Izbie posłów wytworzyć bardzo dobre usposobienie, jakby to było istotnie coś mądrego. (Wesołość). Niestety tego usposobienia nie wyzyskano, choć gdyby to było się stało w chwili, gdy Najj. Pan przybył do Pragi, to drogom wodnym mianoby przynajmniej do zawdzięczenia uporządkowanie stosunków w Czechach.

Z tego widać, sądzi dr. Baernreither, że problematy polityczne dadzą się odroczyć na pewien czas, ale że, ich taką drogą pośrednią rozwiązać niepodobna.

W sprawie kanałów nie idzie o nic innego, jak tylko o naprawę błędu. Z jednej strony ma się formalną ustawę, z drugiej niemożność wykonania kolosalnej pracy, jaką ona przepisuje. Czy chcemy — pyta dr. Baernreiter — dalej wlec ten stosunek, który nas obciąża finansowo i politycznie, czy też ostatecznie zrobić porządek, plan możliwie ograniczyć, finansowo umocnić i to, czego rzeczywiście potrzeba, przeprowadzić bez straty czasu!

Komisya uważała za swój obowiązek na czas zapobiedz, by nie czyniono milionowych wydatków na coś, o czem niewiadomo, czy będzie rzeczywiście doprowadzone do końca. Niebezpieczeństwo było wielkie i dlatego komisya swą rezolucyą dała sygnał do zatrzymania się.

Dr. Baernreither w końcu przytoczył dwa momenty: moment sprawiedliwości i moment gospodarczy.

W r. 1901 między zastępcami krajów koronnych zawarto kompromis, iż kraje alpejskie otrzymują koleje, a kraje sudeckie kanały, kanalizacyę i regulacyę rzek. Kraje alpejskie otrzymały już koleje, natomiast Morawia, Dolna Austrya, Szląk i Galicya dostały dotąd tylko 4,800.000 kor. na regulacyę rzek. Jeżeli obecnie kanał Dunaj-Odra-Wisła nie będzie budowany, powstanie w kompromisie luka, przez co cztery kraje, a szczególnie Galicya będą dotknięte, te kraje mają niejako zdobyte prawo i mogą powołać się na ustawę.

Drugi moment, gospodarcy, jest ten: komisya Izby panów musi zastrzedz się przeciw temu, jakoby nie doceniała korzyści z dróg wodnych i regulacyi rzek. Należy odróżniać budowę kanałów od kanalizacyi i regulacyi rzeki. Pieniądze przeznaczone pierwotnie na kanały mogą być skutecznie użyte na kanalizacyę.

Mowca zastrzega się w końcu przeciwko wszelkim przypisywanym komisyi zamiarom ubocznym.

Oświadczenie P. Ministra handlu.

Po przemowie szefa sekcyi Stibrala zabrał głos P. Minister handlu dr. Weiskirchner. Mowca przedstawił dzieje przyjścia do skutku ustawy kanałowej i zaznaczył, że Rząd wykonywając ustawę tę zarówno rozpoczął szereg budowli, jak i to uskutecznił, iż stworzone zostały techniczne i gospodarcze podstawy dla prowadzenia budowy przyszłych dróg wodnych. Powołując się na przedłożone przezeń sprawozdanie, wskazał mowca dalej na to, iż już przy wniesieniu ustawy zapowiedziano prawdopodobieństwo wyższych kosztów. Przez kanalizacyę Wełtawy i Łaby także i kanalizacyę Wisły pod Krakowem dokonano z pewnością ważnej pod względem ekonomicznym i skutecznej pracy. Zresztą sprawa dróg wodnych stała się przez to aktualna, iż filia dyrekcyi dróg wodnych w Krakowie przedłożyła projekt w sprawie wybudowania wysokich ramp, które zarazem mają być użyte jako przejście dla kanału Dunaj-Odra-Wisła.

Z rozmaitych stron wywierano nacisk na Rząd o szybkie rozstrzygnięcie i rozdanie robót; ponieważ jednak byłoby to zarazem rozstrzygnięciem kwestyi budowy kanału Dunaj-Odra, w poczuciu więc odpowiedzialności, jaką Rząd przyjąłby na siebie, nie można było uczynić tego kroku o takiej doniosłości. Wobec finansowego położenia Państwa i ze względu na sprzeczne zapatrywania co do prawdziwej gospodarczej wartości mającej się budować przestrzeni kanałowej, nie mógł Rząd przedsięwziąć natychmiast budowy. Dla Rządu rozstrzygnięcie było tem trudniejsze, że Izba posłów uchwaliła rezolucyę z żądaniem natychmiastowego rozpoczęcia budowy kanału Dunaj-Odra, gdy Izba panów, jak to Rządowi było wiadome, zamierzała zająć inne stanowisko. Z jednej strony stoi teraz ustawa z r. 1901, która wprawdzie daje środki na rozpoczęcie budowy kanałów, ale nie na wykończenie ich. Z drugiej zaś strony rozstrzygają finanse państwowe, nakazujące ostrożność, a także wyłaniają się wątpliwości, które ujawniła dzisiejsza dyskusya, a których Rząd nie może pominąć. Rząd sądzi więc, że słuszną będzie rzeczą wybrać czas odpowiedniejszy, aby projekt raz jeszcze poddać zbadaniu, przyczem Rząd nie odstąpi od zasady, że gospodarcze interesy interesowanych krajów muszą być odpowiednio ocenione. Rząd spodziewa się, że rokowania z przedstawicielami owych krajów przyniosą konieczne wyjaśnienia. Rząd zastrzega sobie przedłożenie w jesieni obu Izbom wyniku dochodzeń i rokowań. (Oklaski).

Dalsza dyskusya.

Członek Izby radca Dworu Smolka oświadcza, że dalekie mu jest hasło: *Pereat mundus, fiant canales!* ale mimo to nie mógłby głosować za rezolucyą w sprawie budowy dróg wodnych, tak samo, jak jego najbliżsi przyjaciele. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, jeżeli przeciwko wykonaniu ustawy z r. 1901 wyłoniły się tak poważne wątpliwości, zwłaszcza, że ta ustawa przyszła do skutku wśród bardzo ciekawych okoliczności i brakło jej dostatecznie pewnej podstawy. Z tego braku jednak wypłynęły pewne uprzedzenia, pewne nieprzyjazne usposobienia, co tliło czas długi, a obecnie wybuchło w sposób stanowczy. Gospodarcze sprawy wymagają atoli zupełnie objektywnego traktowania. Mówiono o konieczności postępowania kupieckiego. Z pewnością, lecz rozumie się samo przez się, że chociaż przy studyach i obliczeniach, jakie mają być podjęte, zalecić należy postępowanie kupieckie, to przecież trzeba trwać na stanowisku, że Państwo nie jest żadnym kupcem, że tu kompetentne być muszą względy gospodarczo-polityczne i handlowo-polityczne, bez oglądania się na chwilową i oczekiwaną na najbliższy czas rentowność projektowanego dzieła. Przy badaniach, jakie mają być podjęte, będzie musiał być uwzględniony moment niemałej, jak się zdaje, doniosłości. Uderza też w oczy, że czysty dochód z kolei z roku na rok zmniejsza się z powodu niestosunkowego wzrostu wydatków personalnych w porównaniu z wydatkami rzeczowymi. Faktycznie to zwiększanie się wydatków personalnych nie da się powstrzymać. Wiara w drogi wodne właśnie ze względu na tę okoliczność, że personalne wydatki przy kolejach wzrastają w niesłychanej mierze, tylko umacnia się, gdyż drogi wodne odznaczają się właśnie minimalnymi wydatkami personalnymi. Sprawa ta wymaga wszechstronnego wyświetlenia.

Mówiono też wiele o *iunctim* między kolejami alpejskiemi a projektowanemi drogami wodnemi. Mowca z pewnością nie chce twierdzić, jakoby kraje sudeckie dały się wyprowadzić w pole, gdyż przy każdem podobnem przedsiębiorstwie trzeba myśleć o zdobyczach, które zyskuje się dla dobra Monarchii, jakoteż dla odnośnych krajów. Bądź cobądź dziwne to, że budowę kolei alpejskich, pominąwszy ubolewania godne przekroczenia, natychmiast rozpoczęto, gdy o drogach wodnych mówi się tylko od czasu do czasu. W przyjściu do skutku projektowanego dzieła Galicya jest w pierwszym rzędzie interesowana. Powiedziano, że stosunki budowy dróg wodnych zmieniły się od r. 1901 istotnie, że przez drogi wodne stworzoną byłaby tylko konkurencya dla niedawno utworzonej kolei Północnej! Argumentu tego mowca nie może należycie zrozumieć. Jeżeli widzi się, że kolej Północna nie podołała zadaniom ruchu; jeżeli myśli się o konkurencyjnej kolei dla towarów masowych wobec kolei Północnej, to wydaje się mowcy rzeczą dziwną, iż o tak daleko idącej zmianie stosunków mówi się z powodu upaństwowienia kolei Północnej. W Galicyi atoli stosunki w ciągu ostatniego dziewięciolecia zmieniły się istotnie. Jest rzeczą obecnie pewną, że zwłaszcza Galicya zachodnia posiada ogromne bogactwo węgla, o czem przed laty 10 nie miano pojęcia. A to dla gospodarczej przyszłości Krakowa jest ogromnie doniosłe. Galicya w przyszłości produkować będzie w całkiem innych rozmiarach, aniżeli o tem przed laty 10 myślano.

Na to znowu powiada się, że kanały są planem fantastycznym. Między państwem a kupcem jest różnica. Kupiec może dział swego przedsiębiorstwa, który nie rentuje się, zwinąć, gdy państwo nie może tego uczynić z jedną ze swych części, z jedną ze swych prowincyj. W przyszłych rozprawach o kwestyi dróg wodnych właściwie omówiony być winien dylemat: drogi wodne, czy kolej dla towarów masowych, — trzeba bowiem stwierdzić, co jest praktyczniejsze. Jeżeli zaś ma się postąpić według sposobu kupieckiego, a nie po kramarsku, to należy wychodzić ze stanowiska kupca w wielkim stylu, który zważa na to, co dzieje się w sąsiedztwie, co czynią inni wielcy kupcy, czyli w tym wypadku: co w Niemczech na polu budowy dróg wodnych zdziałano. Nie będzie można zapomnieć o tem, co w węgierskiej Najw. mowie Tronowej było powiedziane przed kilku dniami.

Mowca z przykładu historyi rozbioru Polski dochodzi do wniosku, że już wtedy uznano, iż konfiguracya nowego nabytku jest anormalna, a w stosunku do całego Państwa wprost monstrualna. Drogi wodne mają usunąć tę monstrualność, mają nas połączyć z sercem Monarchii i innymi krajami koronnymi. Z pewnością możemy powiedzieć, że Polacy czują się w Austryi szczęśliwymi i każdy uzna, że jest to szczere. Bogu dzięki od wielu lat istnieją o wiele cenniejsze węzły, łączące nas z Austryą, aniżeli środki komunikacyjne. Ale tak poetycznie nie jesteśmy usposobieni — kończy mowca — byśmy mieli zrzec się warunków życia. To są względy, które mowcę zniewalają do głosowania przeciw rezolucyi i motywom, również o ile mowcy wiadomo, uczynią to jego ziomkowie.

Czł. Izby Exner starał się udowodnić, że budowa kolei dla masowego przewozu towarów w miejsce budowy kanału Dunaj-Odra-Wisła będzie o wiele tańszem i korzystniejszem przedsiębiorstwem.

Czł. Izby ks. Karol Schwarzenberg mówił o podatkach, zwłaszcza osobisto-dochodowym.

P. Minister skarbu dr. Biliński zastrzegł się przeciw zarzutowi, jakoby Rządowi brakło siły odpornej i wyjaśniał ponownie, dlaczego Rząd musiał zrzec się podatku od piwa, a nadto zauważył, że ani słowo „plan finansowy“, ani specyalnie plan „wielki i mały“ od niego nie pochodzą. Rząd trwa przy tem, aby parlamentarne ciała dały odpowiedź na wniesione przezeń przedłożenia o pokryciu deficytu.

Po przemowie hr. Thuna, wywodzie końcowym sprawozdawcy p. Plenera **budżet we wszystkich trzech czytaniach przyjęto.**

Izba panów przyjęła także postawione przez komisyę budżetową rezolucye: pierwsza z wezwaniem do Rządu, aby przedłożył Radzie państwa jeszcze przed rozpoczęciem akcyi budowy kanałów Dunaj-Odra-Wisła obliczenie rentowności, oraz drugą z wezwaniem do Rządu, aby ustawę o drogach wodnych poddano rewizyi.

Z komisyi budżetowej Izby posłów.

Wtorkowe posiedzenie komisyi budżetowej Izby posłów, na którego porządku dziennym była sprawa włoskiego fakultetu, wypełniła 10-godzinna mowa p. Gostincara, który wkońcu postawił 25 wniosków w sprawie miejsca przyszłego wydziału.

Dziś zbiera się komisya na dalsze obrady.

Związek przemysłowców wobec sprawy kanałów.

Centralny Związek przemysłowców austryackich rozsyła komunikat, w którym powołując się na przedłożone członkom Rady państwa przez Ministerswo handlu sprawozdanie o sprawie dróg wodnych, zajmuje stanowisko przeciwne wszelkiemu nowemu zarządzeniu w celu przeprowadzenia ustawy o drogach wodnych z 11 czerwca 1901, a mianowicie póty, póki w sprawie podwyżki cyfry preliminarza budowlanego i w sprawie oddziałania tej zwyżki na koszta transportu i na dochód nie będą dane zupełne wyjaśnienia. Związek centralny przemysłowców zastrzega się przeciw temu, ażeby wskazanej samo przez się zrozumiałymi względami państwowymi zwłoki w budowie dróg wodnych miano użyć jako sposobności ku temu, aby fundusze przeznaczone na gospodarczo politycznie usprawiedliwione cele użyteczności powszechnej, obrócone były na inwestycye czysto lokalnego znaczenia i wątpliwej ekonomicznej wartości. Związek wystosowuje do Rządu prośbę, aby przeciwdziałał wszelkim tego rodzaju żądaniom.

Sprawa włoskiego wydziału prawniczego.

P. Prezydent Ministrów w obecności P. Ministra oświaty przyjął we wtorek, dnia 28 b. m., przed południem pp. Ploja i Sustersica i przy tej sposobności skreślił stanowisko Rządu wobec powyższych życzeń. Rząd przykłada wagę do jak najszybszego załatwienia projektu ustawy w sprawie założenia włoskiego fakultetu z tego powodu, ponieważ naukowe warunki utworzenia tego wydziału już dziś są dane, a w tym wypadku nie idzie o nową instytucyę, lecz o wynagrodzenie za utracony stan posiadania narodowości włoskiej, a więc niejako o ponowne wprowadzenie Włochów w dawniejszy stan posiadania. Rząd uczynił w tym celu propozycye dla dyskusyi parlamentarnej, a propozycye te nie naruszają bynajmniej interesów innych narodowości. O ile w szczególności stronnictwa południowo-słowiańskie uważają własny interes w tej sprawie za naruszony, to właśnie przez ułożenie propozycyi kompromisowej starano się o to, aby w celu strzeżenia tych interesów podczas obrad nad przyszłą ustawą stworzyć dostateczne gwarancye co do trwałej siedziby włoskiego fakultetu. Rząd więc musi domagać się, ażeby obecnie wzięto pod obrady przedłożenie bez wszelkiego łączenia go z innymi postulatami uniwersyteckimi. Rząd trwa na tem stanowisku, iż strzeże zupełnej objektywności wobec wszystkich stronnictw narodowych. Jeżeli południowo-słowiański klub uniwersytecki wybrał obecną chwilę, ażeby sformułować szereg życzeń uniwersyteckich, to Rząd musi oświadczyć, że obecnie nie może zająć żadnego stanowiska wobec przedłożonych konkretnie życzeń i dokładniejsze rozważenie tych życzeń odłożyć musi do chwili, w której parlament załatwi przedłożoną obecnie ustawę.

Dalej donoszą z Wiednia:

Przedstawiciele południowo-słowiańskiego klubu dla szkół wyższych wręczyli przed kilku dniami Rządowi następujace życzenia: 1. uznanie ważności świadectw i dyplomów Uniwersytetu zagrzebskiego we wszystkich krajach koronnych Austryi. 2. Utworzenie słowiańskich katedr dla wszystkich nauk politycznych w Uniwersytecie czeskim w Pradze i w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. 3. Gwarancya utworzenia południowo słowiańskiego Uniwersytetu w Lublanie na razie z wydziałami prawniczym i teologicznym w bliskim czasie, a mianowicie w ciągu pięciu, a najwyżej dziesięciu lat. Co do wydziału włoskiego domaga się południowo-słowiański klub uniwersytecki uchwalenia ustawy w takiem brzmieniu, ażeby następnie wykluczone było przeniesienie tego wydziału do Pobrzeża.

Sprawy krajowe.

(Założenie akcyjnego Banku przemysłowego).

□ W zeszłym tygodniu uchwaliło walne zgromadzenie akcyonaryuszów założenie Banku przemysłowego i uchwaliło statut tej instytucyi finansowej. Przed tą uchwałą Wydział krajowy wspólnie z dolno-austryackiem Towarzystwem eskontowem w Wiedniu, jako założyciele Banku przemysłowego, uzyskali koncesyę na tę instytucyę oraz zatwierdzenie statutu przez Rząd.

W ostatecznej redakcyi statutu, przyjęty przez walne zgromadzenie Bank przemysłowy ma na celu popieranie gospodarczego rozwoju Galicyi na polach przemysłu (wielkiego, domowego i rolniczego), rękodzieła, górni-

ctwa, handlu i komunikacyi. Może eskontować weksle, kupować i sprzedawać papiery wartościowe, udzielać pożyczek w rachunku bieżącym; udzielać pożyczek hipotecznych na nieruchomości, służące dla przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych; przyjmować książeczki wkładkowe; zakładać i prowadzić przedsiębiorstwo przemysłowe, komercyalne lub wogóle służące do celów popierania gospodarczego rozwoju Galicyi na polu przemysłu; urządzać i prowadzić publiczne domy składowe; udzielać pożyczek państwu, krajom, powiatom i gminom i innym prawnym lub zbiorowym osobom.

Bank przemysłowy uprawniony jest do wydawania bankowych zapisów długu (obligacyj) na podstawie udzielonych różnego rodzaju pożyczek.

Towarzystwo ma siedzibę we Lwowie i jest uprawnione tworzyć filie, ekspozytury, kantory wymiany i agencye w Galicyi, jak również w innych krajach w Państwie i poza granicami Państwa. Do zakładania filii poza obrębem Galicyi jest potrzebne zezwolenie Wydziału krajowego.

Kapitał akcyjny Banku wynosi dziś dziesięć milionów koron, z których 7 milionów koron subskrybował Wydział krajowy, gminy m. Lwowa i Krakowa i krajowi interesenci, zaś 3 miliony koron Towarzystwo eskontowe dolno-austryackie. Walne zgromadzenie może po uprzedniem zezwoleniu Wydziału krajowego uchwalić podwyższenie kapitału w drodze emisyi nowych akcyj do wysokości 25 milionów koron. Akcye Banku przemysłowego opiewają na 400 koron, a 10 akcyj daje prawo do jednego głosu na walnem zgromadzeniu.

Wypadająca w ciągu pięciu pierwszych lat na akcye w wysokości 5 milionów kor., subskrybowana przez Wydział krajowy, dywidenda lub superdywidenda w jakiejkolwiek wysokości, przypada wyłącznie na rzecz zwyczajnego funduszu rezerwowego Banku.

Według uchwały Rady zawiadowczej Bank przemysłowy otwarty ma być najpóźniej z dniem 1 października b. r.

KRONIKA.

Lwów, 30 czerwca.

— Kalendarz. Piątek (1 lipca): Teobalda op. — Leontyna.

Wschód słońca o godzinie 4·10 rano, zachód słońca o godzinie 7·52 po południu.

— Uroczystości grunwaldzkie rozpoczęły się we Lwowie we wtorek, 28 b. m., o godzinie 6 wieczorem uroczystem posiedzeniem Rady miejskiej. Sala przedstawiała niezwykły widok: galerye wypełniła szczelnie publiczność w odświętnych strojach, radni miejscy stawili się przeważnie w kontuszach, inni we frakach. Po przemówieniach wiceprezydenta Eplera i radnego prof. Janika, odczytał radny dr. Stesłowicz akt fundacyjny w sprawie budowy Pałacu sztuki, poczem sekretarz Rady, p. Kleczyński odczytał przyjętą na poprzedniem posiedzeniu rezolucyę i wnioski w sprawie budowy polskiego domu ludowego. Po jednogłośnem uchwaleniu tychże, przemówił senior Rady dyrektor Wojciech Biechoński. Przed ratuszem przygrywała orkiestra „Czwartaków".

Ranek dnia wczorajszego zastał całe miasto, bogato przybrane we flagi, festony i nalepki z portretem króla Jagiełły, w ożywionym ruchu. Orkiestry przeciągały ulicami, z wieży ratuszowej odezwały się hejnały, tłumy spieszyły ku boisku sokolemu na Mszę polową, którą odprawił w licznej asystencyi duchowieństwa JE. ks. Arcybiskup Bilczewski. Cały plac wypełniły zwarte szeregi publiczności. Zjawili się na nabożeństwie JE. Pan Marszałek Stanisław hr. Badeni z członkami Wydziału krajowego, Rada miejska z wiceprezydentami Eplerem i dr. Aschkenazem, senaty Uniwersytetu, Politechniki, Akademii weterynaryi *in corpore* z odznakami, delegacye towarzystw, korporacye, sokolstwo, włościanie i młodzież. Mmowę wygłosił ks. biskup Bandurski, poczem imieniem miasta przemówił prof. dr. Roszkowski i olbrzymi pochód ruszył ul. Łyczakowską, przy dźwiękach kilku orkiestr ku pomnikowi Mickiewicza.

Równocześnie w archikatedrze ormiańskiej odbyło się pontyfikalne nabożeństwo, podczas którego w podniosłych słowach przemówił JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz.

Z uderzeniem godz. 12 w południe rozpoczął się uroczysty poranek w Teatrze miejskim. W lożach i fotelach zajęli miejsca: Pan Marszałek kraju, posłowie, reprezentacya miasta, przedstawiciele nauki, literatury, prasy i sztuki i t. d. Hucznymi oklaskami przerywano wspaniałe przemówienie radcy Dworu prof. dr. Oswalda Balzera. Z kolei wygłosił dr. Aleksander Czołowski gruntownie opracowany odczyt p. t. „Grunwald w świetle naukowej krytyki". Program poranku uzupełniły chóry „Lutni" i techniki.

Po południu raz jeszcze wypełniło się tłumnie boisko sokole. I tym razem zasiadł wśród tysięcy widzów Pan Marszałek kraju, by z wielkiem zajęciem obserwować ćwiczenia przedzlotowe. Nadzwyczaj podobały się ćwiczenia konne pań i panów.

Uroczystości grunwaldzkie zakończyło przedstawienie galowe w Teatrze miejskim, gdzie odegrano Juliusza Słowackiego fragmenty dramatyczne „Zawiszy Czarnego". Udatnemu temu wieczorowi poświęcamy osobne sprawozdanie.

— Prawo publiczności. P. Minister wyznań i oświaty nadał prywatnemu liceum żeńskiemu PP. Urszulanek w Tarnowie prawa szkoły publicznej i prawo odbywania egzaminów dojrzałości na czas od roku szkolnego 1909/10 do roku szkolnego 1911/12.

— Rok szkolny zakończył się dzisiaj. Młodzież rozbiegnie się po całym kraju, by zaczerpnąć sił niezbędnych do dalszych studyów. Zaroją się uzdrowiska nasze, gwarem wypełnią się zaciszne zakątki wiejskie, a biedakami, którym pozostać wypadnie w upalnych murach miejskich, zajmą się niechybnie korpusy wakacyjne i Towarzystwo zabaw ruchowych, by ułatwić im wspólne wycieczki w okolice Lwowa i gry krzepiące nadwątlone siły.

— Posiedzenie Rady m. Lwowa odbędzie się dziś o godzinie 6 po południu.

— Pożegnanie prof. dr. A. Rehmana odbyło się dziś w południe w auli Uniwersytetu, przy współudziale wielu osób, profesorów w togach, młodzieży akademickiej i byłych uczniów. Prof. Rehman zajął miejsce w przybranym kwiatami fotelu; pierwszy przemawiał prof. dr. Mars, następnie prof. Nusbaum, który wręczył ustępującemu profesorowi dyplom pergaminowy, prof. dr. Raciborski, imieniem uczniów dr. Pokorny i imieniem młodzieży dr. Hartleb.

Chór akademicki odśpiewał kantatę Mendelssohna i pieśń „Żywio", następnie wzruszony owacyą prof. Rehman podziękował uczestnikom za ich serdeczne słowa i wygłosił wykład o „Rozwoju nauki geografii w ostatniej dobie".

— Bolesny cios dotknął naszego kolegę redakcyjnego, Stanisława Rossowskiego. We wtorek zmarła trzynastoletnia jego córka, Kama Beatryx Marya. Pogrzeb odbył się dzisiaj o godz. 9 rano. Ogólne współczucie towarzyszy ojcu, który tak serdecznie dziatwę swoją ukochał.

— W Domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów we Lwowie odbędą się następujące rekolekcye: 1) dla mężczyzn z inteligencyi zwłaszcza dla młodzieży szkół wyższych i abituryentów od niedzieli 3 lipca wieczorem do czwartku 7 lipca rano. 2) dla nauczycieli od 16 — 20 lipca. 3) dla Kapłanów od 25 — 29 lipca. Zgłoszenia pod adresem: ks. superyor Domu rekolekcyjnego, Lwów, ul. Dunin-Borkowskich l. 11.

— Alfred Wierusz-Kowalski znakomity artysta-malarz, którego olbrzymich rozmiarów obraz p. t. „Napad wilków" znajduje się na wystawie w Pałacu sztuki na placu powystawowym, przyjechał do Lwowa, celem obejrzenia wystawy i zabawi tu kilka dni.

— Zarządzenia przeciwcholeryczne. Badania bakteryologiczne treści jelit, zmarłej w Rzeszowie wśród objawów wzbudzających podejrzenie cholery Tauby Silberberg z Jarmoliniec na Podolu rossyjskiem, wykluczyły obecność prątka cholery, a stwierdziło, że zmarła ona na czerwonkę (dezynteryę).

— Z Uniwersytetu czerniowieckiego. Rektorem Uniwersytetu wybrano prof. romańskiej filologii dr. Friedwagnera.

— Dyrekcya Zakładu kary w Stanisławowie donosi: Więzień Michał Makowejczuk, liczący lat 30, rodem i przynależny do Laszkówki-Kotzman, skazany za zbrodnię kradzieży na 13 miesięcy więzienia, zbiegł dnia 27 czerwca 1910 z oddziału roboczego więźni w Chłopczycach. W razie ujęcia, należy go odstawić do wymienionego Zakładu kary, albo oddać władzom bezpieczeństwa publicznego.

— Zaślubiny. W Londynie odbył się ślub ks. Antoniego Radziwiłła, najstarszego syna ks. Jerzego i Maryi z hr. Branickich, Radziwiłłów, z panną Dorotą Deacon-Baldwin, amerykanką, która wbrew tradycyi, nie jest wcale bogata. Młody książę poznał pannę Deacon w Rzymie. O ile wiemy, ślub zawarty został wbrew woli całej rodziny książąt Radziwiłłów. Książę Antoni Radziwiłł jest przyszłym ordynatem na Nieświeżu, ojciec zaś jego, książę Jerzy bawi od dłuższego czasu, w domu zdrowia pod Wiedniem, jako beznadziejnie chory.

△ Zamach samobójczy. Wczoraj wieczór w domu przy ul. Furmańskiej l 8 skoczyła z I piętra na bruk 16-letnia Genia Kellerówna, córka kupca, zamieszkałego w tym domu, chcąc pozbawić się życia. Desperatka straciła zupełnie przytomność i nie pomogła jej pomoc lekarza pogotowia ratunkowego, który stwierdził ciężkie potłuczenie na całem ciele; nastąpiło też prawdopodobnie pęknięcie czaszki i wstrząs mózgu. Odwieziono ją do szpitala powszechnego w stanie beznadziejnym.

△ Spłoszone konie. Na ul. św. Antoniego spłoszyły się wczoraj konie włościanina z Lubienia Hryńka Hamecowa skutkiem tego, że kelner Michał Rapp wylał na nich wodę z miednicy. Konie wywróciły wóz, a Hamec wraz z żoną wypadł, przyczem żona jego doznała licznych obrażeń. Ranną opatrzyło pogotowie ratunkowe.

△ Nieostrożna jazda. W ul. Grodeckiej wjechał wczoraj pachciarz z Kozic, Baruch Wilbach na wóz tremwayu elektrycznego, przyczem wóz został dyszlem uszkodzony, a jadących w nim dwóch pasażerów uderzył dyszel, jednego w bok, drugiego w łokieć, a ponadto jednemu rozdarł marynarkę. Wilbacha ukarała policya grzywną, a w dodatku będzie on jeszcze odpowiadał przed sądem.

△ Trzy ofiary wypadku. W pobliżu rogatki Zielonej miejski samochód spowodował spłoszenie się koni włościanina z Sichowa, Stanisława Głowackiego. Na wozie siedziały prócz niego, jego żona i jakaś krewna, Anna Grodzka. Konie uniosły w szalonym pędzie wóz, który wreszcie zaczepił o słup, wywrócił się i rozsypał niemal w drobne kawałki. Najgorzej wyszła na tem Grodzka, która ma złamaną nogę i dwa żebra, a z drugiej nogi wyskoczyła kość w kolanie. Głowackiemu urwały koła koniec palca i ciężko go potłukły, to samo spotkało jego żonę. Ofiarami wypadku zajęło się pogotowie ratunkowe, które po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło wszystkie trzy do szpitala powszechnego.

△ Dziwna wyprawa. Prawdopodobnie jedna i ta sama szajka złodziejska wybrała się ubiegłej nocy do dwu mieszkań, w których poniszczyła w złośliwy sposób meble. Być może, że uczyniła to z zemsty, nie znalazłszy pieniędzy. — Oto włamano się do mieszkania Hermana Czyża przy placu Gołuchowskich l. 1 i wyrządzono tam szkodę przez zniszczenie mebli na blisko 800 kor., a ponadto zabrali złodzieje dwa srebrne świeczniki, przedstawiające wartość 700 koron.

W domu przy ulicy Kaźmierzowskiej l. 2 w mieszkaniu Półtoraka zniszczyli sprzęty i jak oblicza Półtorak, wyrządzili w ten sposób szkodę na blisko 1500 koron, a zabrali z sobą tylko kanarka.

△ Kronika policyjna. W szynku przy ul. Kazimierzowskiej l. 20 zabawiał się wczoraj przybyły z prowincyi restaurator Teodor Dmytrow. Do stołu jego przysiadły się cztery dziewczęta, które tak zgrabnie zawinęły się koło jego kieszeni, że nie zauważył, kiedy skradły mu pugilares z kwotą 230 kor. Dopiero, gdy wszystkie ulotniły się z szynku, spostrzegł, że nie ma ani grosza.

Doniesiono policyi, że w stajni przy ul. Grodeckiej l. 30, przerobionej z mieszkania dozorcy domu, gdzie umieszczono dziś trzy konie, wali się sufit i lada chwila grozi zawaleniem.

— Wiadomości krakowskie. Rada miejska odbyła wczoraj posiedzenie i uchwaliła budżet na r. 1910. Dalej uchwaliła przystąpić jako akcyonaryusz do Tow. akcyjnego zakładów dr. Chramca w Zakopanem. Termin wyboru prezydenta z powodu kończącego się 6-lecia dr. Leo wyznaczono na dzień 6 lipca.

— Skazanie redaktora. Z Budapesztu donoszą: Sąd przysięgłych skazał redaktora Michała Habara za oszczerstwo przeciw osobie b. prezydenta ministrów Wekerlego na 2 miesiące i dwa tygodnie więzienia i 200 koron grzywny, a wrazie niesciągalności jeszcze na 10 dni, oraz na koszta procesu.

— Katastrofa budowlana. W Keczkemet przy zniżaniu fundamentów nowego budynku tamtejszego ludowego banku przemysłowego i kredytowego zawalił się mur sąsiedniego domu. Pięciu murarzy zasypanych. Zwłoki jednego robotnika wydobyto z pod gruzów. Wojsko i straż pożarna prowadziły akcyę ratunkową. W sąsiednim domu którego mur się zwalił mieścił się skład towarów kolonialnych. Pełne beczki nafty i worki z towarami pospadały na pracujących murarzy.

— Komitet kijowskiej krajowej wystawy przemysłu, handlu, sztuki i rolnictwa 1911 roku donosi: że będąc zmuszony zastosować urządzenie wystawy do terminów, w których zostaną wypłacone zapomogi rządowe, uchwalił na posiedzeniu w dniu 31 maja r. b. odroczyć wystawę do r. 1912. Wszystkie regulaminy, warunki i przepisy, ustanowione dla wystawy w roku 1911, obowiązują i dla roku 1912.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek po raz pierwszy (nowość) „Koncert", komedya w 3 aktach H. Bahra. Gościnny występ A. Zelwerowicza.

W piątek po raz drugi „Koncert", komedya w 3 aktach H. Bahra. Gościnny występ A. Zelwerowicza.

W sobotę przedostatnie przedstawienie dramatu przed wyjazdem do Krynicy „Koncert", komedya w 3 aktach H. Bahra. Przedostatni gościnny występ A. Zelwerowicza.

W niedzielę ostatnie przedstawienie dramatu przed wyjazdem do Krynicy po raz 4ty „Koncert", komedya w 3 aktach H. Bahra. Ostatni gościnny występ A. Zelwerowicza.

Z TEATRU.

(„Zawisza Czarny", fragmenty dramatyczne w 14 odsłonach, Juliusza Słowackiego, odegrane na scenie lwowskiej 28 i 29 b. m.).

Przez dwa wieczory ostatnie rozbrzmiewał ze sceny teatru lwowskiego przecudowny wiersz mistrza słowa polskiego, który język rodzimy tak bardzo wzbogacił, a na kartach literatury naszej zajął jedno z miejsc najzaszczytniejszych.

Ze sceny przemówił do nas Zawisza Czarny; przesunęły się cienie bohaterów z przed lat pół tysiąca; po farsach i krotochwilach zamierającego sezonu, wionął duch prawdziwej poezyi, a skąpani w jej kryształnym zdroju, odetchnęliśmy pełną piersią, z pietyzmem wsłuchując się w tę śliczną pieśń o bohaterstwie dawno przebrzmiałem, czerpiąc otuchę w szarzyźnie dnia obecnego, siły na przyszłość bodaj — da Bóg — znośniejszą.

Uznać też należy dobrą wolę kierownictwa teatru lwowskiego, wypływającą z czci dla Juliusza, z pietyzmu dla jego duchowej puścizny. Nie od rzeczy jednak będzie przypomnieć tutaj sąd jednego z najwytrawniejszych znawców Słowackiego, czcigodnego nestora pisarzy polskich, prof. Antoniego Małeckiego.

Zdaniem jego właśnie, „przystąpienie Słowackiego do koła Towiańszczyków wywarło wpływ przeważny na charakterze jego jako poety. Cały zawód jego autorski otrzymał odtąd inny kierunek. Tem zdarzeniem, życie jego na emigracyi wydaje się jakby przecięte na dwie połowy. Między pracami jego z przed roku 1842 a potem, mało jest związku organicznego. Są to dwa osobne działy czynności literackiej, daleko bardziej odgrodzone od siebie, aniżeli owe okresy wcześniejszej części życia, które przedzieliło w r. 1831 dobrowolne usunięcie się na wygnanie".

Słowacki dotychczasowe prace swoje — co tak silnie przebija w listach poety — bardzo mało już ceni. Wydrukowanych rzeczy niepodobna było wycofać z obiegu, natomiast jednak dzieła leżące jeszcze w tece, niewykończone, pozostały niestety już tylko fragmentami, puszczone w poniewierkę, rzucone między papiery bez żadnej wartości, a co zatem idzie, ledwie w minimalnej części uchronione od zapomnienia przez duchowych spadkobierców wielkiego poety.

Do rzędu takich fragmentów należy i „Zawisza Czarny". Zachowały się do naszych czasów tylko urywki „z nader rozległego jakiegoś przedsięwzięcia, którego przedmiotem miał być ten rycerz bez trwogi i fałszu, słynny w ciągu panowania Władysława Jagiełły. Jest to utwór dramatyczny z rodzaju rzeczy nieprzeznaczonych dla sceny. Związek sztuki stanowi zwycięstwo Jagiełły nad Krzyżakami pod Grunwaldem. Zachowanie się obłudne cesarza Zygmunta względem króla polskiego, zdaje się, że miało posłużyć za tło dla dalszej osnowy. Wplata się też do tego i romans jakiś. Ale pierwszorzędną potęgą z ducha i sprężyną wszystkich zdarzeń, które się tylko tam dzieją, jest w tym poemacie Zawisza, osobistość tajemnicza, głęboka, nieodgadniona, słowem mesyaniczna — coś na kształt księdza Marka w zakresie konfederacyi barskiej, lub Wernyhory pośród scen rzezi humańskiej. Stan rękopisu mieszczącego w sobie ten utwór, daje wnioskować, z jaką trudnością połączony był dla autora, pracującego dawniej z taką łatwością, ten trud wcielania w dramatyczne kształty poezyi, mętnych i nieuchwytnych pojęć nowej doktryny. Niektóre części są przemazane po pierwszym rzucie i przerobione inaczej, i to nietylko po raz drugi, ale niekiedy i trzeci. Wreszcie całe założenie rzeczy snać się musiało autorowi uprzykrzyć. Porzucił, co był napisał, i już potem nigdy nie tknął na nowo tego przedmiotu. Pozostało tedy kilka tylko jużto dłuższych, już krótszych ustępów, nie stanowiących ani całości, ani ciągu..... O planie zamierzonej całości nie można sobie z tego utworzyć żadnego wyobrażenia. Co jest wykonane, okazuje myśl głęboką, ale pracującą pod brzemieniem czegoś chorobliwego. Dlatego też widziałem się zmuszony wyłączyć poemat niniejszy z liczby rzeczy przeznaczonych do ogłoszenia".

Tyle Antoni Małecki, jak zaznaczyliśmy wyżej, wytrawny znawca Słowackiego.

Następcy prof. Małeckiego odmiennym poszli torem: rozpoczęło się wyławianie i ogłaszanie drukiem kilkuwierszowych choćby wariantów, notatek na kolanie kreślonych, w przekonaniu, że to przyczyni się do odtworzenia pełni duchowego portretu Juliusza. Rzecz zrozumiała, że przy tak zasadniczej zmianie w zapatrywaniach i fragmenty „Zawiszy Czarnego" musiały powędrować pod prasy drukarskie.

Przygotował je do druku dr. Artur Górski. Z kolei znalazły się omawiane fragmenty w pomnikowem wydaniu dr. Bronisława Gubrynowicza i dr. Wiktora Hahna.

Rzecz rozpoczyna klasyczny chorus, który głosi o pogromie krwawym Krzyżaków, o tryumfach „naszych“ rycerzy i o Zawiszy, który

„.... raz tylko przed krzyża czerwonego [znakiem
Stanąwszy, straci serce i zadrży z rumakiem“.

Gdy noc, oparami snującej się po polu walki mgły otulona, zalegnie świat, Zawisza dostanie obłędu: „serdecznego śmiechu“ — jak to pięknie charakteryzuje poeta, a wizye sponiewieranego krzyża ścigać go będą bezustannie.

I oto mamy zawiązek tragedyi.

Rycerza bez strachu i fałszu usiłuje uspokoić król Jagiełło. Jemu ten „śmiech serdeczny“ nie jest również obcy. Wszak opowiadał mu nieraz stary Kiejstut, że....

„....gdy niebu się turkusowemu
I wieżom złotym starzec przypatrywał,
A Moskwę już miał w ręku.... i te wieże,
Uczuł.... że nagle mu się na śmiech bierze,
Ale na taki straszny śmiech piekielny,
Że rubinami z oczu łał się — spływał,
Twarz mu okrwawił.... gdy drugi śmiertelny
Pot.... lał się z czoła..,. biały bursztynowy
I gryzł mu twarzy pomarszczone ciało“.

Starzec „....gotów był.... cztery kopyta
Pokazać Moskwie.... i uciec na Litwę....
Szczęściem, że strach go ten.... straszny za- [niechał
Przed bramą.... i tak jak zwycięzca wjechał
Spokojnie....“

Zawiszę powierza król troskliwej opiece starosty Sanockiego, który w zameczku swoim na Rusi posiada przepiękną córę Laurę, co od pierwszego spotkania przylgnie całem dziewiczem sercem swojem do sławnego rycerza.

Po rozmowie cesarza Zygmunta Luksemburskiego z kupcem genueńskim Cygalim o pogromie grunwaldzkim, zakuwa Słowacki w poważne słowa chorusu znamienne wysoce poglądy swoje na polsko-niemieckie stosunki, by z kolei przenieść nas do zameczku na Ruś, gdzie urocza Laura przebywa ze swą nieodstępną towarzyszką Lirenką i majordomusem Gniewoszem.

Tutaj zjawia się Zawisza w towarzystwie Głupca i Maurytanki Zorainy, występującej w przebraniu giermka pod nazwiskiem Manduły.

Sceny poświęcone pobytowi czarnego rycerza w zamku — pisze p. Jakób Byłczyński w ciekawej rozprawce, ogłoszonej w Sprawozdaniu I. szkoły realnej we Lwowie z ubiegłego roku — tworzą pewną całość. Słowacki przywiązywał widocznie wielką wagę do tych scen. Na stepach zjawił się Zawisza właśnie w chwili, gdy Tatarzy palą pobliską wioskę. Daje to sposobność Zawiszy popisania się swem męstwem i ujścia w zamek sanocki z czterema głowami tatarskiemi, przytroczonemi u pasa... Ukoić potrafi Laura rozkiełznane krwią namiętności Zawiszy, da mu w swym zamku cudne mieszkanie, w którem muszą wrócić jego myśli do zupełnego spokoju i ładu. Spokój cichego zameczku mąci przybycie tajemniczego dziada — Filistyna. Wysławia on niezwykłe czyny Zawiszy, a słowa jego pochłania Laura z zapałem. „Głupiec“, wzorowany na kreacyach szekspirowskich, opowiada znowu dowcipnie o przejściach praskich Zawiszy i wykupnie swego pana z rąk cesarza Zygmunta.

Zawiszy błogo w zamku, ale natura, przywykła do bezustannych walk i zmagań się z wrogiem, rwie się w pole. Wpływ ogromny wywiera nań Zoraina, przebrana w barwne szaty giermka Manduły. Charakterystyczna bardzo jest rozmowa Zawiszy z Filistynem, w którego łachmanach ukrywa się znowu niemiecki książę Manfred, pragnący pozyskać serce i rękę Laury. Wyjaśnia się również, iż Laura nie jest córką starosty, lecz tułacza-Trynitarza.

Ostatecznie postanowił Zawisza wyjechać na dalszą walkę, bo żądza sławy kieruje jego krokami. "Nie śmie go wstrzymywać Laura-Polska: orłów więzić nie można w klatce, choćby zdolni byli tak jak Zawisza, nosić ją na szorstkich swych skrzydłach“...

Rycerz Manfred-Niemiec, usidlony wdziękami i cnotami Laury-Polski, postanawia być wiernem echem jej rozkazów, wypełniać wszystkie jej zlecenia.

„Więc dobrze — woła Laura — mój sługo,
Odziej się srebrną kolczugą,
Wdziej ubiór polskich huzarzy,
I jedź do pobliskiego klasztoru,
Gdzie dwu młodych Trynitarzy
. . . .
Spotkają cię u chrzcielnicy....
Tych ludzi weźmiesz pod skrzydła
Twego miecza; i w zbroicy
Będziesz prowadził — gdzie każą....“

Następuje bardzo nastrojowa scena na stepie o świcie, gdzie Głupiec grzebie głowy tatarskie, poczem zachowało się znowu w fragmentach piękne spotkanie Laury z Mandułą. Szkicowo traktuje poeta moment zetknięcia się Trynitarza z bratem starostą Sanockim.

Laura zjawia się w obozie, nie może jej bowiem braknąć na polu wielkich starć dziejowych, Zawisza jednak nie przyjmuje jej ręki i serca:

„Więc jakżebym tego łona
Pełnego czystości czaru
Śmiał oprawić w te ramiona,
W którebym nawet sztandaru —
Wróciwszy — już nie uścisnął“.
. . . .
„A jeśli piosenek kupiec
O piosnkę moją zapyta,
Powiedźcie, że z nim jeden głupiec
Zginął i giermek kobieta,
A trzeciego do pary już nie miał,
I bodgaj ten śpiewak oniemiał,
Który to w Polszcze zaśpiewa“.

Taka w najzwięźlejszych zarysach jest treść fragmentów „Zawiszy Czarnego“. Wystawienie ich na scenie połączone było z ogromnemi trudnościami.

Jeśli nie wszystkie zdołano szczęśliwie przezwyciężyć, to jednak uczyniono bardzo wiele; staranność była widoczna a część dekoracyjna zwłaszcza zasługuje na zupełną pochwałę. Ponadto wszyscy artyści, w miarę sił swoich, wywiązali się z powierzonego im zadania z niezwykłą na naszej scenie sumiennością. Pamięciowo opanowali trudny w „Zawiszy Czarnym“ wiersz Słowackiego doskonale, a że deklamacya miejscami wykazywała pewne braki, nie zawsze o to artystów, zwłaszcza młodszych, obwinić można.

W uroczystych przedstawieniach współuczestniczyli pp.: Antoniewski (Władysław Jagiełło), Frączkowski (Zbigniew Oleśnicki), Adwentowicz (Zawisza Czarny), Ratschka (starosta Jan Sanocki), Hierowski (cesarz Zygmunt), Rasiński (Manfred), Kwiatkiewicz (kupiec Cygalı), Sznage-Zielińska (Laura), Kwiatkiewiczowa (Lirenka), Jaworski (majordomus Gniewosz), Siemaszkowa (Manduła), Wysocki (Głupiec), Szobert (Trynitarz), Bielecki (Goniec) i Chmieliński (Geniusz).

O grze we właściwem słowa znaczeniu w „Zawiszy Czarnym“ nie może być mowy. Wymagane są tu przedewszystkiem: dobra deklamacya i odpowiedni giest. P. Adwentowicz w tytułowej roli prezentował się i mówił pięknie, aczkolwiek typowo współczesnemu artyście trudno bardzo było zdobyć się na konieczną w odtwarzaniu kreacyi Zawiszy koturnowość. P. Chmieliński jako Geniusz (Chorus) deklamował bardzo pięknie. Jedyny we „fragmentach“ bardziej wybuchowy, żywiołowy moment nagrodzono w grze p. Siemaszkowej gorącymi oklaskami.

Michał Rolle.

OSTATNIA POCZTA.

= Niemiecka Rada związkowa zatwierdziła ustawę o dalszej budowie niemieckich dróg wodnych i o poborze opłat od żeglugi, w formie uchwalonej przez komisyę.

Minister skarbu br. Rheinbaben otrzymał na własną prośbę uwolnienie z urzędu; w jego miejsce został ministrem skarbu starszy burmistrz Magdeburga, Lenze. Ambasadora w Paryżu, ks. Radolina uwolniono na własną prośbę z tego urzędu, a cesarz nadał mu brylanty do wielkiego krzyża komturskiego orderu Hohenzollernów. Na ambasadora w Paryżu upatrzony jest sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Schön, w jego zaś miejsce przyjdzie ma poseł z Bukaresztu Kiderlen-Wächter.

= Francuska Izba deputowanych przeprowadziła dyskusyę nad interpelacyami w sprawie polityki zagranicznej i przyjęła 403 głosami przeciw 110 formułę przejścia do porządku dziennego, w której Izba pochwala oświadczenia rządu i wyraża ufność, że rząd dalej będzie prowadził dzieło reformy, zapoczątkowane przez 3 poprzednie prawodawstwa i dokona dzieła postępu demokratycznego i społecznego przy pomocy większości utworzonej z republikanów.

Dzienniki radykalne wyrażają żywe zadowolenie z powodu zwycięstwa rządu i porozumienia osiągniętego między rządem a socyalistycznymi radykałami.

= Angielska Izba gmin przyjęła 383 głosami przeciw 42 projekt ustawy zmieniającej oświadczenie króla, składane przy wstąpieniu na tron. *Dayly Chronicle* donosi, że stronnictwo irlandzkie postanowiło głosować przeciw budżetowi, jeżeli nie otrzyma zapewnienia, że z opozycyą nie będzie zawarty kompromis w sprawie *veta*.

= Z urzędowego serbskiego źródła donoszą, że wiadomość, podana przez dzienniki, o dymisyi ministra oświaty, tudzież pogłoski o nieporozumieniach między Serbią a Bułgaryą, są bezpodstawne.

= Dzienniki tureckie donoszą, że Rada ministrów wystosowała notę do Austro-Węgier i Niemiec w sprawie definitywnego uregulowania sprawy kreteńskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 30 czerwca. Na początku dzisiejszego posiedzenia komisyi budżetowej p. Korosec postawił wniosek, by wybrano natychmiast referenta sprawy wydziału włoskiego w miejsce p. Górskiego. Wniosek ten odrzucono. Następnie pp. Korosec i Gostinčar stawiają szereg wniosków formalnych i przemawiają po niemiecku i słoweńsku. W ciągu tych przemówień przychodzi do bardzo żywych scen między nimi a posłami niemieckimi. Chwilami powstaje tak wielka wrzawa, że słyszana jest aż w kuloarach.

Wniosek p. Stanka o zamknięcie posiedzenia odrzucono.

Zabiera głos P. Minister oświaty hr. Stuergkh.

Wiedeń, 30 czerwca. W komisyi budżetowej P. Minister Stuergkh rozproszył obawy, podnoszone z rozmaitych stron co do siedziby wydziału włoskiego w Wiedniu. P. Skedl postawił wniosek, by projekt zmienić w tym duchu, iżby Wiedeń był tylko przez 4 lata prowizoryczną siedzibą wydziału i by przed upływem tego czasu oznaczono jego stałą siedzibę. — Zabrał głos p. Malik.

Wiedeń, 30 czerwca. Na początku dzisiejszego posiedzenia subkomitetu komisyi finansowej p Kolischer złożył następujące oświadczenie: Referaty posłów Steinwendera i Lista dotyczą tego samego przedmiotu. Nie uchodzi, by § 100 w poszczególnych ustępach był z osobna traktowany, a następnie ponownie według wniosku p. Lista. Na porządku obrad znajdują się wszystkie postanowienia w sprawie opodatkowania według ustępu 2 (tow. akcyjne), należy je więc traktować łącznie. Mówca stawia formalny wniosek, by ten materyał traktowano łącznie. Na poprzedniem posiedzeniu poparł propozycyę p. Rennera i tow., by następne posiedzenie dziś się odbyło. Ataki wystosowane z tego powodu przeciwko mowcy przez pewną część prasy, są nie na miejscu, ponieważ nietylko wobec opinii publicznej swego kraju, ale i wobec całej Austryi gotów jest w każdej chwili bronić stanowiska, że przedłożeń podatkowych nie należy uchwalać z pospiechem. Wniosek postawiony przez socyalistów, ażeby zmiany w projektach proponowane przez referentów, dochodziły do wiadomości członków przynajmniej na 24 godzin przed dotyczącem posiedzeniem, uważa mowca za słuszny i sprawiedliwy. Nie idzie przecie o to, by podatki o 2 godziny prędzej lub później były uchwalone, wkraczają one tak bardzo w interesy produkcyi, że nie należy ich w takim pośpiechu uchwalać. Uwagi pewnej korespondencyi, jakoby mowca nie postępował w myśl wskazówek Koła polskiego, są nieprawdziwe, według statutów Koła, mowca, jako członek komisyi, ma zupełną wolność postępowania i z tego zawsze robi użytek dla dobra kraju. Zabiera głos dr. Diamand.

Wiedeń, 30 czerwca. Zwołane na dziś posiedzenie komisyi dla spraw urzędniczych nie odbyło się z powodu braku kompletu.

Wiedeń, 30 czerwca. Na walnem zgromadzeniu „Austr. Lloyda“ uchwalono wydzielić z czystego zysku 2,409.000 kor. na dywidendę 4 prc. i superdywidendę 2 prc.

Tryest, 30 czerwca. Wczoraj po południu odbyły się na Goryckim placu ćwiczeń popisy lotnicze, w których wzięli udział inżynierowie Zablatnig i Heim na aparatach Wrighta oraz Russian z Gorycyi na aparacie własnej konstrukcyi. Pierwsi dwaj zyskali żywy poklask, Russian zaś natychmiast po wzlocie ze swym aparatem spuścił się na ziemię.

Szegedyn, 30 czerwca. Z okazyi 80 rocznicy urodzin Najj. Pana magistrat m. Szegedynu uchwalił szereg aktów dobroczynności, oraz postanowił wznieść pomnik Monarchy na koniu. Miasto zawotowało na ten cel 100.000 kor.

Paryż, 30 czerwca. Preliminarz budżetu na r. 1911 zawiera wydatki w sumie 4,270,000.000 franków, w czem 37 milionów na budowę dwu okrętów pancernych.

Paryż, 30 czerwca. Kilka tysięcy kolejarzy uchwaliło wczoraj jednomyślnie rozpocząć strejk wrazie odrzucenia ich żądań. Terminu wybuchu strejku jeszcze nie oznaczono.

Cherson, 30 czerwca. Ośmiu więźniów zasądzonych na roboty przymusowe, związało dozorcę więziennego i uciekło. Przy ściganiu jeden dozorca został zabity, z pomiędzy zbiegów zaś 7 zastrzelono.

Stuttgart, 30 czerwca. *Neues Tageblatt* donosi, że wczoraj przed południem znaleziono śpiewaczkę Annę Sutter i b. kapelmistrza nadwornego dr. Obrista w mieszkaniu śpiewaczki martwych z ranami postrzałowemi. Nic bliższego o tym wypadku dotąd nie wiadomo.

Konstantynopol, 30 czerwca. Ministrowie skarbu i sprawiedliwości wyjechali do Paryża. Minister sprawiedliwości zamierza studyować organizacyę sądownictwa francuskiego.

Konstantynopol, 30 czerwca. Sułtan przyjął na posłuchaniu ex-cesarzowę Eugenię, która tu bawi od kilku dni.

Konstantynopol, 30 czerwca. Dzienniki donoszą, że wielki wezyr zamierza w przyszłym miesiącu udać się w podróż po Europie i odbyć konferencye z europejskimi mężami stanu.

Konstantynopol, 30 czerwca. Bojkot austryacki trwa dalej; przychodzi przytem do licznych zajść.

Buenos Ayres, 30 czerwca. Anarchista Radowisny, sprawca zamachu, którego ofiarą padli szef policyi i jego sekretarz, został skazany na dożywotnie więzienie.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 30 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Z powodu wyjazdu wycieczki nacyonalistów do Chełmszczyzny gubernator siedlecki wydał dla jej uczestników specyalną broszurę w stylu znanych prac profesorów Uniwersytetu warszawskiego Kułakowskiego i Filewicza. Książkę rozdano między uczestników wycieczki.

Kijów, 30 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Kijowski sąd okr. wojenny przystąpi do rozpatrzenia głośnej sprawy winnickiej organizacyi wojskowej. Przed sądem stanie 3 oficerów 19 bryg. art. i 11 szeregowców oskarżonych o należenie do występnej organizacyi, mającej na celu obalenie istniejącego ustroju państwowego. Do rozprawy, która toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych, powołanych jest 40 świadków.

Carskie Sioło, 30 czerwca. Wczoraj rozpoczęły się międzynarodowe wyścigi automobilowe Petersburg-Kijów-Moskwa-Petersburg. Udział bierze 55 samochodów. Kurs ta wynosi 3300 wiorst, a podzielony jest na 10 etapów. Przy starcie obecni byli członkowie rodziny carskiej. Car ofiarował puhar jako nagrodę.

Petersburg, 30 czerwca. Ponownie stwierdzono dwa wypadki cholery.

Petersburg, 30 czerwca. *(Tel. pryw.)*. W Czernichowie w ciągu miesiąca zachorowało na cholerę 308 osób, zmarło 128, wyzdrowiało 43. W Homlu w ciągu tygodnia zachorowało 14, zmarło 7.

Petersburg, 30 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Okręt powietrzny wojskowy „Lebied“ wzniósł się wczoraj ze stacyi Srednia Rogatka z trzema oficerami w gondoli. Na wysokości 400 metrów skręcił ku miastu i wykonał w ciągu 3 kwadransów szereg manewrów nad miastem. Na ulicach wstrzymano ruch.

Moskwa, 30 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Z kantoru bankiera Devena skradziono 116.000 rubli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 czerwca 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 668·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 840·75, Akcye Anglobanku 310·50, Akcye Unionbanku 601·75, Akcye Länderbanku 496·25, Akcye Bankvereinu 541·50, Akcye Bodencredit 1186·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 684·—, Akcye kolei państwowych 750·—, Akcye kolei Południowej 114·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5477·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 743·50, Akcye Rima Muranyi 687·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2802·—, Akcye Fabryki broni 700·—, Akcye Tureckie tytoniowe 390·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 876·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·30, Renta majowa 94·20, Austryacka Renta koronowa 94·15 Węgierska Renta koronowa 92·30, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·45, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·60, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 258·75, Marki 117·42, Rubel 254·35. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·60. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 737·50, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30 czerwca 1910.

Hotel George'a.

P. S. br. Brunicki z Dubanowiec.

Hotel Francuski.

PP. J. Pieniążek z Żyrakowa, dr. A. Szczepański z Rossyi.

Hotel Europejski.

PP. S. Rożański z Remizowiec, J, Rozborski z Myszkowiec.

Hotel Imperial.

P. A. Bal z Liska.

Hotel Saski.

P. A. Nakko z Rossyi.

Hotel Krakowski.

P. H. Raczyński z Hrubieszowa.

Hotel Sans-souci.

PP. K. Jędrzejowicz z Humieńca, R. Obmiński z Belgii.

Hotel „Austria“.

PP. T. Chłopicki z Żabokruków, dr. B. Ruczyński z Petersburga.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 czerwca.

	płacą (walutą kor.) K	h	żądają (walutą kor.) K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	679	—	685	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	428	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	557	—	563	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	578	—	586	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	50	94	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	—	93	70
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	50	94	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	30	91	—
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	50	255	—
100 marek niemieckich	117	40	117	80

(II.–III.: kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 czerwca 1910.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·20	94·40
styczeń-lipiec	94·20	94·40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·95	98·15
kwiecień-październik	97·95	98·15
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	170·25	174·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	237·—	243·—
„ „ 1864 po 100 zł.	323·—	329·—
„ „ 1864 po 50 zł.	323·—	329·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·—	290·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·55	116·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·15	94·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·—	115·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	450·—	452·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	115·60	116·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·75	95·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·80	95·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·60	104·60
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·25	96·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·35	96·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·20	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·20	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·20	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94·75	95·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·70	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·40	116·40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·45	113·65
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·25	92·45
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	77·80	78·80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224·75	230.75
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	224·75	230·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·30	93·30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·65	104·65
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·—	95·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·15	101·15
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·90	93·90
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·75	98·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	91·—
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	109·—	115·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	257.—	260·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·40	95·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295·—	301·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	275 —	281·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·30	101·30
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·—	93·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·25	96·25
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	100 —	100·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	93·10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·85	99·80
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·10	100·10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·—	113·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·50	112·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·25	89·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·80	94·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	23·60	32·60
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	530·—	540·—
Clary 40 zł. m. k.	225·—	235·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	114·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	130·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80·—	84·—
Palfy 40 zł. m. k.	250·—	270·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64·50	68·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	38·25	42·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	260·—	270·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	311·50	312·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3870·—	3885·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	667·25	668·25
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	839·50	840·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	724·—	729 —
Gal. banku hip. 200 zł.	679·—	683·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	497·—	498·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1824·—	1834·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	602·—	603 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	263·50	264·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	261·—	262·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460·—	465·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	421·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5465·—	5495·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	395·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560·—	561·80
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	325·—	335·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1150·—	1156·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	742·—	745·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	875·—	885·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	740·25	741·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2759·—	2769·—
Schodnicy 500 kor.	548·—	553·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	388.—	392·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	259·—	262·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·10	240·30
Paryż za 100 franków	95·25	95·47½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·50	255·—
Niemieckie banki	117·40	117·60
Włoskie banki	94·80	94·95
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·17½	95·32½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir	94·80	95·10
Ruble	2·53¾	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(7410 3—3)

Ogłoszenie.

Na podstawie uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej „Towarzystwa handlowego w Sanoku“ stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, sprzedanemi zostaną najwięcej ofiarującemu wierzytelności tejże masy konkursowej w łącznej kwocie 4135 kor.

Reflektanci mają do dnia 11 lipca 1910 wnieść na ręce podpisanego zarządcy tejże masy konkursowej oferty zapieczętowane i złożyć na jego ręce nadto wadyum w kwocie 413 kor. 50 hal.

Otwarcie ofert i przybicie targu nastąpi dnia 12 lipca 1910 w południe w kancelaryi zarządcy w Sanoku.

Spis dłużników oraz bliższe warunki licytacyjne, mogą być przeglądnięte w tejże kancelaryi w godzinach urzędowych.

Dr. A. Afenda
adwokat w Sanoku.

L. cz. E. 3088/9 (6) (7486 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie zastąpionego przez adwokata dr. Słotwińskiego w Stanisławowie odbędzie się dnia 6 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacya połowy realności objętej lwh. 234 gm. Folwarki, składającej się z dwóch parcel gruntowych o obszarze 2 ha. 96 a. 86 m², dalej połowy realności objętej lwh. 379 gm. Folwarki, składającej się z jednej parceli gruntowej o obszarze 2 ha 95 a. 11 m², wreszcie połowy realności objętej lwh. 293 gm. Berezówka, składającej się z sześciu parcel gruntowych, stanowiących jeden kompleks o obszarze 2 ha. 8 a. 11 m². Parcele wchodzące w skład realności lwh. 234 i 379 gm. Folwarki, stanowią jeden kompleks.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: połowa lwh. 234 gm. Folwarki na kwotę 1545 kor. 18 hal., połowa lwh. 234 gm. Folwarki na kwotę 1725 kor. 75 hal., a połowa lwh. 293 gm. Berezówka na kwotę 1200 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi: co do połowy lwh. 234 gm. Folwarki kwotę 1030 kor. 12 hal., co do połowy lwh. 379 gm. Folwarki kwotę 1150 kor. 50 hal., a co do połowy lwh. 293 gm. Berezówka kwotę 800 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, dnia 28 maja 1910.

L. cz. E. 41/10 (5) (7473 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dobrowolne współwłaścicieli Zacharego Jaremy odbędzie się dnia 15 lipca 1910 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya całej realności objętej lwh. 123 Kudryńce wraz z przynależytościami w protokole z 11/3 1910 poszczególnionemi, Zacharego Jaremy w 1/3 części, Leona Jaremy s. Iwana, Kasyana Jaremy s. Iwana i spadkobierców ś. p. Mirona Jaremy po 1/9 części a nieobjętych mas spadkowych po ś. p. Jurku Jaremie i ś. p. Pawlinie Buratyńskiej zam. Tymków po 1/6 części własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6060 koron, przynależności zaś na 945 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 5000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wierzycielom hipotecznym pozostaje zastrzeżonem ich prawo hipoteki bez względu na cenę uzyskaną przetargiem.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla powyższej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 4 czerwca 1910.

L. cz. E. VII. 1608/9 (5) (7483)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze 4 w Tarnowie odbędzie się licytacya 1/4 części realności lwh. 90 gm. Klikowa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1285 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 854 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 21 maja 1910.

L. cz. E. 4265/9 (22), E. 434/10 (11), E. 660/10 (10), E. 1284/10 (5), E. 1703/10 (5), E. 1840/10 (5) (7528)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6, odbędzie się każdocześnie o godzinie 10 przed południem licytacya:

A) dnia 30 sierpnia 1910:

1. realności lwh. 237 ks. gr. gm. kat. Doliniany, składającej się z roli obszaru 7609 m.², ocenionej na 820 kor.;

2. a) 54/120 części realności lwh. 1775 ks. gr. gm. kat. Gródek Jagielloński, położonej na lwowskiem przedmieściu, składającej się z chaty wraz komorą, stajnią, szopą i stodoły oraz gruntów obszaru 30.636 m.², Wojciecha Smyka własnych, ocenionych na 1071 kor. 20 hal.;

b) 22/120 części realności wymienionej pod a) Katarzyny z Madejów Smykowej własnych, ocenionych na 454 kor. 26 hal.;

c) połowy realności lwh. 404 ks. gr. gm. kat. Gródek Jagielloński położonej na przedmieściu zwanem „Podgaj“, składającej się z gruntów obszaru 58.683 m.² Michała Jaworskiego własnej, ocenionej na 1665 kor.;

d) połowy realności lwh. 3124 ks. gr. gm. kat. Gródek Jagielloński, położonej na Czerlańskiem przedmieściu, składającej się z chaty, komory, stajni, stodoły i gruntów obszaru 2583 m.² Jędrzeja Chmiela własnej, ocenionej na 305 koron;

B) dnia 2 września 1910:

3. realności lwh. 1313 ks. gm. kat. Gródek Jagielloński objętej, położonej przy gościńcu w dzielnicy „żydowskie miasto“, składającej się z domu murowanego i gruntu podbudowlanego obszaru 90 m.² ocenionej na 4325 kor.;

4. a) 1/6 części realności lwh. 64 ks. gr. gm. kat. Czerlany, składającej się z 2 chat i gruntów obszaru 15.148 m.² Wasyla Hrebeńki własnej, ocenionej na 360 kor.;

b) 3/8 części realności lwh. 157 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z chaty ze stajnią i szopą, stodoły i gruntów obszaru 25.158 m.² Jana Terteki własnych, ocenionych na 1085 kor.;

5. realności lwh. 178 ks. gr. gm. kat. Rzeczyczany objętej, składającej się z chaty, stodoły, chlewa i gruntu obszaru 1579 m.², ocenionej na 600 kor.;

6. realności lwh. 355 ks. gr. gm. kat. Kiernica, składającej się z chaty, stajni, stodoły i gruntów obszaru 33.909 m.², ocenionej na 4280 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. 546 kor. 67 hal.; ad 2. a) 714 kor. 12 hal., ad b) 302 kor. 84 hal., ad c) 1110 kor., ad d) 203 kor. 32 hal.; ad 3. 2162 kor. 50 hal.; ad 4. a) 240 kor., ad b) 723 kor. 32 hal., ad 5. 400 kor.; ad 6. 2853 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagielloński, dnia 24 czerwca 1910.

L. cz. E. 164/10 (5) (7542)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lipca 1910 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 odbędzie się kolejno po sobie licytacya realności:

1. lwh. 1 gm. Trembowla, stanowiącej pbud. l. k. 164/1 obszaru 79 m.², na której stoi dom murowany z cegły parterowy o 3 pokojach gontem kryty;

2. lwh. 408 gm. Trembowla, stanowiącej pbud. l. k. 164/2 obszaru 78 m.², na której stoi dom murowany z cegły parterowy, blachą kryty o 2 pokojach, kuchni i sieni;

3. lwh. 3450 gm. Trembowla stanowiącej pbud. lk. 175/2 obszaru 25 m.² z domem murowanym z cegły i kamienia o 2 ubikacyach krytym gontem.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 3470 kor.; ad 2. na 4564 kor.; ad 3. na 760 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1735 kor., ad 2. 2282 kor., ad 3. 380 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytaya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Trembowla, dnia 11 czerwca 1910.

L. cz. E. 510/10 (5) (7540)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lipca 1910 o godzinie 11·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 3369 gm. Trembowla, składającej się:

1) z pb. l. k. 82 powierzchni 1 ar. 62 m.², na której stoi dom mieszkalny o 3 ubikacyach, spiżarni i sionce, komórka 3 m. długa 6 m. szeroka, stodoła 11 m. długa 5 m. szeroka, stajnia 9·30 m. długa 4 m. szeroka i kurnik, wszystko lepione, kryte słomą, tudzież piwnica w ziemi z wchodem murowanym;

2. z pgr. l. k. 202 powierzchni 57 ar. 37 m.², stanowiącej sad, w części zaś ogród, obie parcele ogrodzone pręciem zniszczonem wraz z przynależnościami, składającemi się z warzywa na ogrodzie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1985 kor., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 1340 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Trembowla, dnia 10 czerwca 1910.

L. cz. E. VIII. 2008/9 (6) (7526)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Tadeusza Dwernickiego, adwokata we Lwowie, jako cesyonaryusza Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu, zastąpionego przez adw. dr. Władysława Szajnę odbędzie się dnia 20 lipca 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71, licytacya $18^3/_4\%$ netto udziału prawa 25-letniej dzierżawy prawa poszukiwania i wydobywania produktów podziemnych z podziemnia pgrt. 2652/1, 2656, 2658, 2659, 2654, 2655, 2662/2 w Borysławiu w poz. 65 K. C. lwh. 657, 1152, 1393, 1481 gm. Borysław wpisanego wraz z $18^3/_4\%$ udziałem przynależności, składających się z urządzenia kopalnianego.

Część nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 105.000 kor., przynależności zaś na 17.641 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi 40.880 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 25 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1013/10 (5) (7490)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Witztuna odbędzie się dnia 26 lipca 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Borowca licytacya realności lwh. 15 ks. gr. Smolnica i lwh. 307 ks gr. gm. Strzelbice celem zniesienia współwłasności.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 15 gminy Smolnica 200 kor., zaś co do realności lwh. 307 ks. Strzelbice 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Borowca.

Prawa wierzycieli hipotecznych pozostaną nienaruszone bez względu na wysokość uzyskać się mającej ceny kupna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 17 czerwca 1910.

L. cz. E. 248/10 (11) (7518)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Gołogórach odbędzie się dnia 21 lipca 1910 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52 w Złoczowie licytacya realności objętej wykazem hip. 560 kg. Gołogóry, składającej się z budynków i parcel gruntowych wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i sieczkarni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8950 kor., przynależności zaś na 462 kor.

Najniższa cena wynosi 6275 kor., wadyum 941 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Złoczów, dnia 4 czerwca 1910.

(7478 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 4 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: skóry, obuwie, meble, towary korzenne i bławatne.

Wtorek 5 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: kasa, meble, kosztowności i maszyny rolnicze.

Środa 6 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, kasa.

Czwartek 7 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, piece żelazne, maszyna do szycia.

Piątek 8 lipca 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, maszyna do szycia.

Sobota 9 lipca 1910 od godziny 4 do 8 po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 27 czerwca 1910.

L. cz. E. 943/10 (3) (7536)

Dnia 21 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya całej realności obj. lwh. 572 ks. gr. gm. Krosienko wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 663 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 442 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 12 czerwca 1910.

L. cz. E. 1380/9 (5) (7519)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Bolechowie odbędzie się dnia 14 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Bolechowie licytacya 2/12 części realności objętej lwh 266, 4/12 części realności objętej lwh. 267 i 2/16 części realności objętej lwh. 269 ks. gr. gm. Cisów, jakoteż 2/12 części realności lwh. 1392 ks. gr. gm. Cisów powstałych z wydzielenia pgr. 2017, 2018, 2019 i 2020 z lwh. 266 tejże księgi.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: a) 2/12 części realności lwh. 266 i 1392 Cisów na 308 kor. 33 hal., b) 4/12 części realności lwh. 267 Cisów na 20 kor., c) 2/16 części realności lwh. 269 Cisów na 17 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 205 kor. 56 hal., ad b) 13 kor. 33 hal., ad c) 11 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędo-

wych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Bolechów, dnia 15 grudnia 1909.

L. cz. E. 1873 9 (31) (7487)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benoniego Fleszara odbędzie się dnia 21 lipca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya a) realności lwh. 237 ks. gr. gm. Przeworsk objętej; b) realności lwh. 317 ks. gr. gm. Budy przeworskie wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 5125 kor., 10.089 kor., zaś przynależności t. j. ogrodzenia na realności w Budach przeworskich na 50 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3416 kor. 67 hal., ad b) 5426 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przeworsk, dnia 16 czerwca 1910.

L. cz. E. 4376/9 (3) (7538)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Tischa kupca w Rawie odbędzie się dnia 25 lipca 1910 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya 4/5 części lwh. 551 i 2/10 części lwh. 3244 gm. Ruda magierowska:

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, t. j. a) 4/5 lwh. 551 jest oceniona na 4145 kor. 60 hal., zaś b) 2/10 lwh. 3244 na 40 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2763 kor. 72 hal., zaś ad b) 26 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 20 czerwca 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 3/10 (1) (7414 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Offenbergera kupca w Horodence i nieobjętej masy spadkowej Schabsy Offenbergera, byłego kupca w Horodence.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego p. Kaliszczuka w Horodence, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Werbera w Horodence.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 4 lipca 1910 godzinę 9 przed połud. w c. k. sądzie powiat. w Horodence przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie powiatowym w Horodence najdalej do dnia 1 sierpnia 1910 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 2 sierpnia 1910 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Horodence lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 17 czerwca 1910.

Konkursa.

L. 8439/10 (III.) (7407 2—10)

W celu obsadzenia posady kierownika budowy, a następnie ruchu miejskiej elektrowni w Nowym Sączu rozpisuje się niniejszem

Konkurs

na następujących warunkach:

1. nieprzekroczony wiek 40 lat;
2. ukończone studya elektrotechniczne;
3. wykazanie dłuższej praktyki w zawodzie w służbie administracyjnej i handlowej;

Do posady tej przywiązane będą następujące pobory:

1. stała płaca w wysokości poborów I. stopnia IX. klasy płac urzędników państwowych t. j. 2800 kor. z prawem do awansu i emerytury wedle norm obowiązujących urzędników państwowych;
2. dodatek aktywalny rocznie 840 kor.
3. na czas budowy elektrowni dodatek budowlany 120 kor. miesięcznie;
4. po ukończeniu budowy remuneracya roczna w wysokości co najmniej 10% stałej płacy;
5. w razie otrzymania od gminy miasta Nowego Sącza w naturze mieszkania wraz ze światłem i opałem strącać się będzie połowę dodatku aktywalnego t. j. 420 kor.;
6. posada obsadzenia będzie na razie prowizorycznie na rok jeden po upływie tego czasu i nienagannej służbie nastąpi stabilizacya;
7. obsadzenie nastąpi z chwilą rozpoczęcia budowy elektrowni w ciągu bieżącego roku.

Podania wnosić należy do magistratu miasta Nowego Sącza w terminie do końca lipca 1910 r.

Burmistrz:

Dr. Barbacki m. p.

L. 9476 (7285 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego przy sądzie krajowym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 15 lipca 1910.

Podania o powyższą lub przy innym Sądzie kolegialnym I. instancyi opróżnić się mogącą posadę radcy sądu krajowego należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 22 czerwca 1910.

L. 80.027/II. (7576 1—3)

Konkurs

na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Zdyni z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 504 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 25 czerwca 1910.

L. 3926/10 (7476 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 145 „Gazety Lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs w celu obsadzenia opróżnionej p sady adjunkta przy tutejszym zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie, ewentualnie opróżnić się mogącej takiej posady przy c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie z rangą i poborami XI. klasy rangi z dniem 12 lipca 1907 upływa.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 26 czerwca 1910.

L. 1947 (7496 1—3)

Konkurs.

Gmina miasta Mielca rozpisuje konkurs na budowę gmachu gimnazyalnego II. piętrowego w Mielcu wedle planów, kosztorysu i warunków budowy, które w Urzędzie miejskim można przeglądać.

Koszta zamierzonej budowy w przybliżeniu 300.000 kor.

Oferty należy wnosić do dnia 15 lipca b. r. włącznie w zapieczętowanych kowertach zaopatrzonych napisem „oferta na budowę gimnazyum w Mielcu".

Burmistrz

Feliks Brożonowicz.

Kuratele.

L. cz. L. 2/10, P. 85/10 (6491 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Ołeksę Maksymczuka syna Józefa w Milowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Rubczyńskiego syna Piotra w Milowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 4 maja 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 322/10, C. II. 323/10, C. II. 324 10 (7438 3—3)

Przeciw Ignacemu Tomoń, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez 1) Jana Bobra, 2) Wiktoryę Biega, 3) Wiktoryę Bober pozew o 460 kor., 644 kor. 60 hal. i 440 kor.

Na podstawie pozwów wyznaczony został termin na dzień 28 czerwca 1910 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Ignacego Tomonia, ustanawia się pana Józefa Rogoza w Domaradzu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego Tomonia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 20 maja 1910.

L. cz. C. I. 160/10 (3) (7529 1—2)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Danyluk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Anafię Sydorak pozew o ojcostwo i alimentacyę.

Na podstawie pozwu z dnia 27 maja 1910 C. I. 160/10 (1) i protokołu z 21 czerwca 1910 C. I. 160/10 (3), wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 11 lipca 1910.

Celem strzeżenia praw Wasyla Danyluka ustanawia się pana adw. dr. Bosakowskiego w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Danyluka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka, dnia 21 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 110/10 (1) (7534)

Edykt.

Przeciw Maryi z Kuczerawych Semenów przedtem w Żalesiu, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Annę z Kuczerawych Demetraszczuk w Zalesiu pozew o własność.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 lipca 1910 o godzinie 11 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się pana Tymofija Hiltaja nacz. gminy w Zalesiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej i koszt niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 17 czerwca 1910.

L. cz. C. I. 200/10 (1) (7541)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu Mosesowi Leibie Edelmanowi wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Israela Bera Schumera pozew o 532 kor. 44 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 6 lipca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Feuersteina adwokata w Trembowli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Trembowla, dnia 4 maja 1910.

L. cz. Cw. 648 10 (1) (7028)

Edykt.

Przeciw Markusowi Becherowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Towarzystwo kredytowe Wzajemna Pomoc w Kozowej pozew o zapłatę sumy 431 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Markusa Bechera ustanawia się pana dr. C. Reicha adw. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 22 maja 1910.

L. cz. C. IV. 195/10 (3) (7488)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Kobie zwanemu Rubiś wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Przeworsku przez Maryannę Pelc z Kańczugi i tow. pozew o uznanie ojcostwa i płacenie alimentów.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 6 lipca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Koby zwanego Rubiś ustanawia się pana dr. Zborowskiego adw. w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Kobę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przeworsk, dnia 24 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 382/10 (1) (7484)

Edykt.

Przeciw Michałowi Osłowi w Bystrej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Gorlicach przez Markusa Donnera w Bystrej pozew o 424 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 lipca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Osła ustanawia się pana adw. dr. Dziubczyńskiego w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Osła w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 24 czerwca 1910.

L. cz. Cw. 674/10 (1) (7029)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Szkolnikowi z Bołszowca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Majera Schreiera kupca z Bołszowca pozew o zapłatę kwoty 200 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Landesberga adw. kraj. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 21 maja 1910.

L. cz. Nc. I. 264/10 (2) (7005)

Edykt.

Dla Ludwika Stępskiego z Kościelca, który wydalił się do Niemiec na robotę, ustanawia się kuratorem p. Kazimierza Bąka w Chrzanowie, zaś opiekunem małoletnich dzieci nieobecnego Jana Gałdyna z Chrzanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Chrzanów, dnia 7 czerwca 1910.

L. XVII. $\frac{5743}{28}$/23.

OBWIESZCZENIE
c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 29. czerwca 1910 l. XVII. $\frac{5743}{28}$/23, tyczące się wykonywania oględzin zwierząt ładowanych lub wyładowywanych na stacyach kolejowych w Galicyi.

1. W myśl § 11 ustawy z 6. sierpnia 1909, Dz. p. p. l. 177, o zapobieganiu i tępieniu zaraźliwych chorób zwierzęcych i wydanego do niej rozporządzenia wykonawczego z 15 października 1909, Dz. p. p. l. 178, wolno **zwierzęta jednokopytowe** (konie, osły, muły i muło-osły), **przeżuwacze** (bydło rogate, bawoły, owce i kozy) i **świnie** ładować i wyładowywać tylko w stacyach kolejowych przeznaczonych do tego przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z dotyczącą władzą kolejową.

Jako takie stacye ustanawia się:

a) **Na liniach c. k. kolei północnej stacye:** Andrychów, Biała, Chrzanów, Kęty, Oświęcim, Szczakowa, Trzebinia, Wadowice.

b) **Na linii Kraków-Lwów-Podwołoczyska stacye:** Bochnia, Bogumiłowice, Czarna, Dębica, Gródek, Jarosław, Krasne, Kraków (Grzegórzki), Lwów (rzeźnia), Łańcut, Mościska, Podgórze-Płaszów, Podwołoczyska, Przemyśl, Radymno, Ropczyce, Rzeszów, Sądowa Wisznia, Sędziszów, Słotwina, Tarnopol, Tarnów.

c) **Na linii Kraków - Podgórze-Płaszów-Bonarka - Sucha-Nowy Zagórz-Husiatyn stacye:** Biecz, Buczacz, Chabówka, Czortków, Dolina, Grybów, Hadyńkowce, Jasło, Kałusz, Kopyczyńce, Kraków (Grzegórzki), Krosno, Limanowa, Lisko-Łukawica, Monasterzyska, Nowy Sącz, Pałahicze, Podgórze-Płaszów, Posada chyrowska, Pyszkowce, Rożniatów-Krechowice, Sambor, Sanok, Stanisławów, Stryj, Tymbark, Ustrzyki, Załóż.

d) **Na linii Oświęcim-Skawina-Podgórze - Bonarka/Płaszów stacye:** Oświęcim, Podgórze.

e) **Na linii Zwardoń-Żywiec, Zabłocie-Sucha stacye:** Żywiec.

f) **Na linii Kraków-Wieliczka stacye:** Kraków (Grzegórzki), Podgórze Płaszów, Wieliczka.

g) **Na linii Chabówka-Zakopane stacye:** Chabówka, Nowy Targ, Zakopane.

h) **Na linii Nowy Targ-Suchahora stacye:** Czarny Dunajec, Nowy Targ.

i) **Na linii Tarnów Szczucin stacye:** Dąbrowa, Szczucin, Tarnów, Żabno.

j) **Na linii Tarnów - Stróże - Nowy Sącz-Orló stacye:** Bobowa, Grybów, Nowy Sącz, Stary Sącz, Tarnów, Tuchów.

k) **Na linii Dębica-Rozwadów-Przework stacye:** Dębica, Mielec, Tarnobrzeg.

l) **Na linii Zagórzany-Gorlice stacyę:** Gorlice.

m) **Na linii Jasło-Rzeszów stacye:** Jasło, Rzeszów, Rzeszów Staroniwa, Strzyżów.

n) **Na linii Przemyśl-Chyrów-Nowy Zagórz-Mezö-Laborcz stacye:** Dobromil, Lisko-Łukawica, Posada chyrowska, Przemyśl, Ustrzyki, Załóż.

o) **Na linii Jarosław-Rawa-Sokal stacye:** Jarosław, Lubaczów, Oleszyce.

p) **Na linii Lwów-Sambor-Sianki stacye:** Komarno Buczały, Lwów (rzeźnia), Rudki, Sambor, Stary Sambor, Turka.

r) **Na linii Lwów-Stryj-Ławoczne stacye:** Lwów (rzeźnia), Mikołajów-Drohowyże, Stryj.

s) **Na linii Krasne-Brody-Radziwiłłów stacye:** Brody, Krasne, Ożydów.

t) **Na linii Borki Wielkie-Grzymałów stacye:** Grzymałów, Skałat.

u) **Na linii Lwów-Podhajce stacye:** Lwów (rzeźnia), Przemyślany, Podhajce.

v) **Na linii Lwów-Czerniowce-Itzkany stacye:** Bóbrka-Chlebowice, Bukaczowce, Bursztyn-Demianów, Chodorów, Halicz, Kołomyja, Korszów, Lwów (rzeźnia), Ottynia, Śniatyn-Załucze, Stanisławów, Zabłotów.

w) **Na linii Stryj-Chodorów-Ostrów-Berezowica stacye:** Chodorów, Hnizdyczów-Kochawina, Kozowa, Rohatyn, Stryj, Żydaczów.

x) **Na linii Halicz-Podwysokie stacye:** Bołszowce, Halicz.

y) **Na linii Tarnopol-Kopyczyńce stacye:** Kopyczyńce, Mikulińce, Strusów, Tarnopol, Trembowla.

z) **Na linii Stanisławów-Körösmezö stacye:** Nadwórna, Stanisławów.

aa) **Na linii Delatyn-Kołomyja-Stefanówka stacye:** Gwoździec, Horodenka, Kołomyja.

bb) **Na linii Czortków-Zaleszczyki stacye:** Czortków, Tłuste, Zaleszczyki.

cc) **Na linii Wygnanka-Iwanie pustе stacye:** Borszczów, Iwanie, Jezierzany-Piłatkowce, Teresin.

dd) **Na linii Teresin-Skała stacye:** Skała, Teresin.

ee) **Na linii Pałahicze-Tłumacz stacye:** Pałahicze, Tłumacz.

W innych stacyach kolejowych — wyjąwszy wypadki, o których mowa poniżej w punkcie 4, 9 i 10 — mogą być wymienione zwierzęta ładowane tylko za pozwoleniem dotyczącej Władzy politycznej powiatowej i tylko wtedy, jeżeli stacye te są zaopatrzone w potrzebne urządzenia.

Ładowanie i wyładowywanie zwierząt odbywa się codziennie przy świetle dziennym, podczas godzin urzędowych towarowego oddziału Urzędu stacyjnego.

2. Oprócz wypadków, w których stosownie do punktu 4, 5, 6, 7, 9 i 10 nie są wymagane weterynarskie oględziny, mają być zwierzęta przy załadowaniu i wyładowywaniu oglądane przez lekarzy weterynaryjnych upoważnionych do tego przez Państwo.

3. Aby oględziny mogły się odbyć, obowiązana jest strona o nadejściu zwierząt zawiadomić **dość wcześnie (o ile to możliwe na 12 godzin przedtem)**, właściwego lekarza weterynaryjnego wykonującego oględziny.

Lekarze weterynaryjni i ich zastępcy powołani do wykonywania oględzin, jeżeli wskutek uzasadnionej przeszkody nie mogą przedsięwziąć oględzin zwierząt, obowiązani są w każdym takim wypadku wzajemnie się porozumieć i zawiadomić o tem właściwe urzędy stacyjne.

4. W obrocie wewnątrz kraju ładowanie i wyładowywanie pojedynczych zwierząt (do 6 sztuk nie licząc osseskбw towarzyszących matkom) zaopatrzonych w prawidłowe paszporty, także cieląt i prosiąt na rzeź bez względu na ich ilość, przewożonych w koszach lub pakach, nie jest przywiązane do stacyi kolejowych, które są ustanowione stałymi stacyami do ładowania i wyładowywania zwierząt, a posyłki takich zwierząt są wolne od weterynarskich oględzin albo przy załadowaniu, lub przy wyładowaniu.

5. Większe transporty zwierząt t. j. o ilości powyżej 6 sztuk, opatrzone prawidłowymi paszportami, których stacya przeznaczenia nie jest oddalona więcej jak o 150 klm. od stacyi nadawczej, podlegają oględzinom weterynarskim przy wyładowaniu tylko wtedy, jeżeli nie były poddane takim oględzinom przy załadowaniu.

6. Transporty zwierząt wymienione w punkcie 5. przeznaczone do publicznych rzeźni, w których oględziny wykonuje lekarz weterynaryjny, wolne są od weterynarskich oględzin w stacyi nadawczej.

7. Ulgi, o których mowa w punkcie 4, 5 i 6 stosowane być mają na razie tylko do zwierząt, które pochodzą z powiatów politycznych Bóbrka, Brzeżany, Brzozów, Buczacz, Dobromil, Drohobycz, Gródek, Jaworów, Kolbuszowa, Limanowa, Lwów, Mościska, Pilzno, Podgórze, Podhajce, Przemyśl, Przemyślany, Rohatyn, Ropczyce, Rudki, Rzeszów, Sambor, Stanisławów, Stary Sambor, Strzyżów, Tarnów, Tłumacz, Wadowice, Wieliczka, Żydaczów i których ładowanie i wyładowywanie odbywać się będzie w stacyach kolejowych, leżących w obrębie wyliczonych powiatów.

8. Od ulg wymienionych w punkcie 5. wyłączone są zwierzęta nadane z przeznaczeniem do wyładowania we Lwowie.

9. Pojedyncze zwierzęta rozpłodowe nie więcej jak 6 sztuk w jednym dniu, pochodzące z obory zarodowej, subwencyonowanej, lub pozostającej pod bezpośrednim ścisłym i stałym dozorem lekarza weterynaryjnego z ramienia c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego we Lwowie lub rolniczego w Krakowie, jeżeli będą odpowiednio poznaczone, opatrzone prawidłowymi paszportami i certyfikatem jednego ze wspomnianych Towarzystw, wolno w obrocie wewnątrz kraju (t. j. gdy zwierzęta nadawane będą w kraju i przeznaczone do jednej ze stacyj kolejowych w kraju), przyjmować lub wydawać także na stacyach kolejowych, które nie są ustanowione stałemi stacyami do ładowania i wyładowywania zwierząt przyczem, jeżeli zwierzęta były poddane oględzinom weterynarskim w stacyi nadawczej, wolne są od oględzin w stacyi odbiorczej bez względu na to, w którym powiecie ta ostatnia stacya leży.

Zwierzęta z targów są od tej ulgi wykluczone.

10. Wszystkie zwierzęta jednokopytowe należące do skarbu wojskowego łącznie z końmi skarbowymi, które przez posiadaczy dostawione być mają do ćwiczeń i kontroli, niemniej konie, będące własnością funkcyonaryuszy wojskowych, jeżeli zwierzęta te wysyłane są na podstawie służbowego polecenia (marszruty, nieograniczonego polecenia (Offene Ordre), ewentualnie innego dokumentu równego znaczenia), wyjęte są z pod postanowień niniejszego obwieszczenia.

To samo tyczy się koni wyścigowych i kłusaków (Trabrennpferde) wraz z towarzyszącemi zwierzętami, jeżeli nadawca zapomocą legitymacyi do przewozu kolejami po zniżonej cenie koni wyścigowych i szlachetnych klaczy rozpłodowych (Legitimation für die Beförderung von Kurspferden und edlen Zuchtstuten zu ermässigten Preisen auf Eisenbahnen), widymowanej przez dotyczący klub, zdoła wykazać, że konie te przeznaczone są do użytku, o którym wyżej mowa, jakoteż wszystkich zwierząt jednokopytowych, należących do skarbu nadwornego z masztalni i stadnin nadwornych, jeżeli zwierzęta te zaopatrzone są certyfikatami, wydanymi przez nadwornego lekarza weterynaryjnego względnie przez lekarza weterynaryjnego stadniny nadwornej, a widymowanymi przez dyrektora kancelaryi najwyższego urzędu koniuszowskiego (Kanzleidirektor des Oberstallmeisteramtes) względnie przez kierownika stadniny nadwornej.

11. Pod względem weterynarskich oględzin zwierząt wprowadzonych do Galicyi z zagranicy lub z krajów św. Korony węgierskiej, tudzież Bośni i Hercegowiny, względnie zwierząt z Galicyi przeznaczonych do wywozu do tych krajów miarodajne są każdoczesne przepisy, normujące specyalnie ten obrót.

12. Zwierzęta jednokopytowe — prócz wypadków wymienionych w punkcie 10 — dalej przeżuwacze i świnie przewożone kolejami, muszą być opatrzone przepisanymi paszportami (§ 8 cytowanej ustawy i wydanego do niej rozporządzenia wykonawczego).

13. Brak paszportu, jakoteż wadliwe i nieprawidłowe wydanie go, a zwłaszcza usterki co do zgodności liczby sztuk i co do znamion zwierząt, wyklucza natychmiastowe dopuszczenie takich sztuk do przewozu koleją.

Zwierzęta niezaopatrzone w paszporty lub legitymowane wadliwymi paszportami, mają być w miejscu zakwestyonowania na koszt właściciela poddane weterynarskim oględzinom i tylko wtedy, jeżeli okażą się tak co do swego stanu zdrowia, jak i pochodzenia niepodejrzane, mogą być po wydaniu paszportu, na którym przedsięwzięta czynność winna być uwidoczniona, dopuszczone do dalszego, nieograniczonego obrotu.

14. Jeżeli przy oględzinach na stacyi kolejowej stwierdzoną zostanie jedna z chorób zwierzęcych zaraźliwych, co do której istnieje obowiązek doniesienia lub jej podejrzenie, ma dotyczący lekarz weterynaryjny wykonujący oględziny w celu bezzwłocznego zarządzenia tymczasowych środków ostrożności (§ 20 cytowanej ustawy) zawiadomić o tem natychmiast przynależną zwierzchność gminną, pomódz jej poradą we wprowadzeniu w wykonanie tych środków i donieść o tem w jak najkrótszej drodze właściwej władzy politycznej powiatowej. Jeżeli oględziny wykonuje dotyczący, urzędowy lekarz weterynaryjny, winien on w takich wypadkach postąpić po myśli § 5 rozporządzenia ministeryalnego z 17. listopada 1909 Dz. p. p. Nr. 179.

15. Wyładowanie zwierząt — wyjąwszy wypadki z konieczności lub specyalne pozwolenie politycznej Władzy powiatowej dostarczone przez stronę — może się odbywać tylko w miejscu przeznaczenia.

16. Jeżeli wśród przewożonych zwierząt zdarzy się wypadek zasłabnięcia lub padnięcia, który nie da się odnieść do pewnej przyczyny zewnętrznej, wówczas należy transport zbadać i przeprowadzić urzędowanie weterynarno-policyjne w najbliższej stacyi badania, leżącej w kierunku jazdy.

Nazwy wspomnianych stacyi badania będą później ogłoszone, dopóki zaś to nie stąpi rzeczone urzędowanie przeprowadzać należy w tej najbliższej stacyi kolejowej w kierunku jazdy, w której pociąg dłużej się zatrzymuje, względnie w której położenie umożliwia najszybszą interwencyę władzy politycznej i powala potrzebne mauipulacye przeprowadzić bez niebezpieczeństwa rozwleczenia zarazy.

17. Należytości za oględziny zwierząt ściągać będzie, dotyczący Urząd stacyi kolejowej na rzecz Skarbu państwa.

Należytości te są:

A) W stacyach wymienionych w ustępie drugim punktu 1 obwieszczenia:

a) za każdą sztukę zwierząt większych (konie, osły, muły, muło-osły i bydło rogate, bawoły) po 30 hal.;

b) za każdą sztukę cieląt ssących, owiec i kóz po 10 hal.:

c) za świnie:

α) użytkowe i hodowlane od 1 do 10 sztuk 1 kor., za każdą dalszą sztukę po 10 hal.

β) rzeźne od 1 do 20 sztuk 2 kor., za każdą dalszą sztukę po 6 hal.

Za osseski towarzyszące matkom nie będzie pobierana żadna należytość za oględziny.

W stacyach, do których dojazd lekarza weterynaryjnego jest potrzebny, ma wysyłający względnie odbiorca oprócz należytości za oględziny uiścić także należytość za przyjazd i powrót lekarza weterynaryjnego do stacyi i ze stacyi a ewentualnie także taksę za bilet kolejowy tam i napowrót.

B) W stacyach pod A) niewymienionych pobierane będą również należytości wyżej podane, o ileby one nie pokryły normalnych kosztów komisyjnych, obowiązaną jest strona uiścić koszta komisyjne.

Koszta dojazdów, względnie koszta komisyjne lekarzy weterynaryjnych, o których mowa pod A) i B) mają być wrazie równoczesnego wykonywania oględzin większej ilości transportów zwierząt, rozdzielone na poszczególnych nadawców, względnie odbiorców.

18. To obwieszczenie wchodzi w wykonanie 1. lipca 1910.

Z dniem tem tracą moc obowiązującą tutejsze obwieszczenia względnie rozporządzenia z 5. maja 1891 l. 32.219, 10. marca 1892 l. 20 405, 31. marca i 17. grudnia 1896 l. 6.662 i 110.484, 26. listopada i 17. grudnia 1898 l. 92.582 i 113.101, 8. maja i 3. sierpnia 1899 l. 38.643 i 74 330, 31. stycznia i 7. lipca 1900 l. 7.033 i 64.246, 21. marca 1901 l. 20.438, 15. września, 30. września i 10. grudnia 1903 l. 121.368, 130 601 i 167.347, 8. kwietnia, 15. września i 2. grudnia 1904 l. 41.575, 128.712 i 168 955, 5. października i 31. października 1905 l. 122.340 i 157.745, 26. lutego 1906 l. 10.577, 13. września 1907 l. 142.354, 31. sierpnia 1908 l. 116.581 i wogóle wszystkie zarządzenia wydane w tym względzie na zasadzie ustawy z 29. lutego 1880 Dz. p. p. l. 35.

Lwów, dnia 29. czerwca 1910.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski.

L. cz. C. III. 229/10 (4) (7520)

Edykt.

Przeciw Nandorowi Goldsteinowi w Ozd (Węgry), którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Białej przez Jakóba Bettera pozew o 431 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6 lipca 1910 o godzinie 9 rano w tut. sądzie, sala Nr. 17.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Grossa adw. w Białej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biała, dnia 19 czerwca 1910.

L. cz. Cw. 1469/10 (1) (6945)

Edykt.

Przeciw Marcinowi Radomskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Herscha Broda pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Marcina Radomskiego ustanawia się pana dr. Koppla adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Marcina Radomskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 27 maja 1910.

L. cz. C. II. 269/10 (1) (6979)

Edykt.

Przeciw Napoleonowi Serafinowi poprzednio w Przyszowie kameralnym zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut, c. k. sądu przez Leiba Pinkasa pozew o 798 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 7 czerwca 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Napoleona Serafina ustanawia się pana Tomasza Żylika wójta w Przyszowie kameralnym, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Napoleona Serafina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 29 maja 1910.

L. cz. C. II. 163/10 (3) (6983)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Wojtynie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez Antoniego Kornafla z Gorzyc pozew o zapłatę 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 czerwca 1910 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Wojtyny ustanawia się pana dr. Switalskiego adw w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Wojtynę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przeworsk, dnia 25 maja 1910.

L. cz. E. IX. 375/10 (6953)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Banku kredytowego w Przemyślu przeciw Berlowi Silberowi i tow. o 1500 kor. i t. d., ma być doręczony edykt licytacyjny z dnia 12 maja 1910 liczba czyn. E. IX. 375/10 (5), Berlowi Silberowi.

Ponieważ niewiadomo gdzie Berl Silber przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adw. dr. J. Bleichera w Przemyślu.

Tenże kurator zastępywać będzie Berla Silbera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 9 czerwca 1910.

L. cz. Cw. 1744/10 (1) (6947)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Stanisławowi Lebidzie przedtem w Woli wadowskiej, wniósł Samuel Leibowicz przez adwokata dr. Orlińskiego w Radomyślu wielkim skargę o 270 koron.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 4 czerwca 1910 Cw. 1744/10 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Pflugeisen w Tarnowie będzie go zastępywał dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 4 czerwca 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 74 10 Stow. III. 88 (7367)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Nowym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, lub po niemiecku: Creditgenossenschaft für den Kleinhandel und das Kleingewerbe in Neu Sandez, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: Nowy Sącz 30 października 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: do zakresu działania stowarzyszenia należy eskontowenia weksli, udzielanie pożyczek na zastaw papierów wartościowych, udzielanie pożyczek na skrypta dłużne, przyjmowanie wkładek na oprocentowanie.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Zarząd składa się co najmniej z 5 członków stowarzyszenia wybieranych przez walne zgromadzenie na lat trzy z których wybiera to samo walne zgromadzenie na którem się odbył wybór zarządu, przewodniczącego i jego zastępcę, na ten sam okres, aż do najbliższego walnego zgromadzenia będą urzędowali jako zarząd z prawami i obowiązkami zarządu: Emil Nagel, jako przewodniczący, Dawid Rotter, jako zastępca przewodniczącego, dr. Karol Dawid, Samuel Maschler, Mojżesz Hirsch Neugröschel, Benjamin Lichtman, jako członkowie.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy (wyciśniętą stampilią, albo pisanemi słowami) umieszcza swój podpis przewodniczący zarządu lub jego zastępca wraz drugim członkiem zarządu.

Obwieszczenia nastąpią przez jednorazowe ogłoszenie plakatami w siedzibie stowarzyszenia.

Udziały członków: udział członka wynosi 10 koron.

Odpowiedzialność oprócz zdeklarowanych udziałów jeszcze dalszą kwotę w wysokości deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 22 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 28 maja 1910.

Ч. сп. Фірм. 116/10 (7481)

Вппс фірми стоварищеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоварищень заробкових і господарчих.

Осїдок стоварищеня: Хороцева.

Фірма звучить: „Наша Поміч" спілка господарско-торговельно-кредитова, стоварищене зареєстроване з обмеженою порукою в Хороцері.

Дата статуту: 3 цьвітня 1910.

Предмет підприємства:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наем доми мешкальні, взглядно поодиноки мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашнього і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїляки предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час треваня необмежений.

Управа: Грuць Гайферук син Івана, справник, Іван Маковійчук син Семена, касиер, Николай Гайферук син Івана, книговодець, всї господари в Хороцеві.

Підпис фірми (П. Ф.): Під фірмою підписи двох членів управи.

Оголошеня: на таблици на льокали стоварищеня або обіжником або в однїй з львівских часописий.

Удїли членів: 20 корон, число удїлів є необмежене.

Відвічальність: до 20-разової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 23 цьвітня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 23 цьвітня 1910.

Amortyzacye.

L. cz. T. 64/10 (1) (7477 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Banku austro-węgierskiego, filia we Lwowie przez adw. dr. Wojciecha Dziedzica we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli:

1. Weksel z daty Lwów 30 marca 1910, płatny 31 lipca 1910 na kwotę 161 kor. 90 hal. opiewający, wystawiony na własne zlecenie przez firmę Jan Hornych i Syn, akceptowany przez Izaka Mosesa Sofera we Lwowie, żyrowany przez „Securitas penezni spolecnost s rucenym obmezenym v Praze", następnie przez „Bohemia akciova Banka v Praze" oraz przez Ustredni Banka Ceskich Sporitelen w Pradze.

2. Weksel z daty Lwów 31 grudnia 1909, płatny 30 czerwca 1910, na kwotę 423 kor. 65 hal. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez firmę Moritz i Sami Spiegel, akceptowany przez Sami Rubinfelda we Lwowie a żyrowany przez firmę Mährische Agrar & Industrialbank w Bernie oraz przez Bank krajowy Królestwa Czechy w Pradze.

3. Weksel z daty Lwów, 23 lutego 1910, płatny 25 czerwca 1910, na kwotę 400 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Gizelę Feuerstein, akceptowany przez Marka Feuersteina we Lwowie, żyrowany przez Mährische Agrar & Industrialbank w Bernie Filia w Troppau oraz przez Bank krajowy Królestwa Czechy w Pradze.

4. Weksel z daty Lwów, 10 marca 1910, płatny 9 czerwca 1910, na kwotę 100 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Herscha Wolfa Schalla, akceptony przez Feigę i Goldę Nagel we Lwowie a żyrowany przez Firmę Gustaw Waentig & Komp. Firmę F. I. Eiselta, Schluckanauer Sparkasse i przez Bank krajowy Królestwa Czechy w Pradze.

5. weksel z daty Lwów, 20 lutego 1909, płatny 20 czerwca 1910, na kwotę 600 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Herscha Wolfa Schalla, akceptowany przez Feigę Schutzmann we Lwowie, żyrowany przez Firmę F. I. Eiselt, przez Schluckanauer Sparkasse oraz Bank krajowy Królestwa Czechy w Pradze.

6. Weksel z daty Reichenberg, 15 stycznia 1910, płatny 15 lipca 1910, opiewający na kwotę 534 kor. 18 hal., wystawiony na zlecenie własne przez Teodora Zelisky'ego, akceptowany przez Jetty Biber we Lwowie, a żyrowany przez Czeski Bank przemysłowy w Pradze.

7. Weksel z daty Lwów, 1 marca 1910, na kwotę 400 kor. opiewający, płatny 15 lipca 1910, wystawiony przez V. Pinza na zlecenie własne, akceptowany przez Annę Szydłowską, żyrowany przez Fr. Vonaseka, przez Sporitelna Kral. Mesta Plzne oraz przez Czeski Bank przemysłowy w Pradze.

8. Weksel z daty Lwów, 1 maja 1910, płatny 30 czerwca 1910, na kwotę 2000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Firmę Bratri Freundove, akceptowany przez Izydora Reichera we Lwowie, żyrowany przez Czeski Bank przemysłowy w Pradze.

9. Weksel z daty Lwów, 17 lutego 1910, płatny 12 lipca 1910, na 400 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Braci Buchberger, akceptowany przez Berla Schleifera we Lwowie, żyrowany przez Czeski Bank przemysłowy Filia w Bernie.

10. Weksel z daty Lwów, 18 marca 1910, płatny 25 lipca 1910 na 102 kor. 50 hal. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Firmę Mühlstein i Tichy, akceptowany przez Marka Feuersteina we Lwowie, żyrowany przez Kreditni Spolecnost i przez Czeski Bank przemysłowy.

11. Weksel z daty Lwów, 15 lutego 1910, płatny 25 lipca 1910, na 125 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Firmę Vichr & Komp., akceptowany przez Jakóba Hirschorna we Lwowie, domicylowany w Praskim Banku kredytowym we Lwowie, żyrowany przez Czeski Bank przemysłowy w Pradze.

12. Weksel z daty Brody 14 kwietnia 1910, płatny 24 lipca 1910, wystawiony na zlecenie własne przez Abrahama Thoma, akceptowany przez Bertę Bochner na 200 kor. opiewający, żyrowany przez Władysława Bartonia i Czeski Bank przemysłowy.

13. Weksel z daty Lwów, 17 lutego 1910, płatny 18 lipca 1910, na 400 kor. opiewający, wystawiony przez Braci Buchberger, akceptowany przez Berla Schleifera we Lwowie, żyrowany przez Berneńską Filię Czeskiego Banku industrialnego i przez Czeski Bank przemysłowy.

14. Weksel z daty Lwów, 1 maja 1910, płatny 15 lipca 1910, na 2000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Braci Freund, akceptowany przez Izydora Reichera we Lwowie, żyrowany przez Czeski Bank przemysłowy w Pradze.

15 Weksel z daty Lwów, 8 grudnia 1909, płatny 8 czerwca 1910, na 1000 kor. opiewający, wystawiony przez Józefa Bumbaka, akceptowany przez Simona Hambera we Lwowie, żyrowany przez Unionbank Filię Neutitschein i przez Czeski Unionbank w Pradze.

16. Weksel z daty Brody, 10 marca 1910, płatny za 3 miesiące od daty, wystawiony na zlecenie własne przez dr. Bronisława Słomnickiego, akceptowany przez Izaka Goldberga w Brodach, domicylowany u Stammera Hirschtritta we Lwowie, opiewający na 7000 kor., żyrowany przez J. Goldberga & Komp. i przez Filię Zivnostenska Banka we Lwowie wreszcie przez Zivnostenska Banka w Pradze.

17. Weksel z daty Lwów, 6 kwietnia 1910, płatny 10 czerwca 1910, na 9000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Abrahama Klugera, akceptowany przez Stefana Kozłowieckiego we Lwowie, żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

18. Weksel z daty Lwów, 6 kwietnia 1910, płatny 10 czerwca 1910, na 9000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Abrahama Klugera, akceptowany przez Stefana Kozłowieckiego we Lwowie, żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

19. Weksel z daty Lwów, 6 kwietnia 1910, płatny 10 czerwca 1910 na 9000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Abrahama Klugera, akceptowany przez Stefana Kozłowieckiego we Lwowie, żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

20. Weksel z daty Lwów, 6 kwietnia 1910, płatny 10 czerwca 1910, na 9000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Abrahama Klugera, akceptowany przez Stefana Kozłowieckiego we Lwowie, żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

21 Weksel z daty Niemirów, 8 lutego 1910, płatny 10 czerwca 1910, na 6000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Filipa Storcha, akceptowany przez Perila i Mosesa Silberów zamieszkałych w Niemirowie, domicylowany we Lwowie u Filipa Storcha, żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

22. Weksel z daty Lwów, 10 stycznia 1910, płatny 10 czerwca 1910, na 2000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Firmę Schütz & Chajes we Lwowie, akceptowany przez dr. Aleksandra Janowicza, żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

23. Weksel z daty Lwów, 10 stycznia 1910, płatny 10 czerwca 1910, na kwotę 3000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Dawida Neubergera, akceptowany przez Dawida Neubergera w Bursztynie, domicylowany u firmy Brecher Synowie, żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

24. Weksel z daty Lwów, 10 lutego 1910, płatny 10 czerwca 1910, na 3000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Izaka Wechslera, akceptowany przez Izaka Diamandsteina w Makoniowie, domicylowany u Izaka Wechslera we Lwowie, żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

25. Weksel z daty Lwów, 15 lutego 1910, płatny 11 czerwca 1910, na 24.000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Adama Kindenberga, akceptowany przez Fabrykę drożdży i spirytusu we Lwowie, domicylowany w Filii Banku austro-węgierskiego we Lwowie, żyrowany przez J. Sosnowskiego, I. Zachariewicza, Filię Zivnostenska Banka we Lwowie i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

26. Weksel z daty Lwów, 11 lutego 1910, płatny 11 czerwca 1910, na 3000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Izaka Wechslera, akceptowany przez Jadwigę z Rozwadowskich Jurystowską i Józefa Jurystowskiego w Kurowcach, domicylowany u Izaka Wechslera we Lwowie a żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

27. Weksel z daty Lwów, 11 lutego 1910, płatny 11 czerwca 1910, na 6000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez dr. Dawida Goldberga, akceptowany przez Tobiasza i Judę Chaima Baranów w Rokowcach, domicylowany w Lwowskiej Filii Ustredni Banka, a żyrowany w Lwowskiej Filii Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

28. Weksel z daty Lwów, 11 lutego 1910, płatny 11 czerwca 1910, na 5000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Stanisława Hervizę akceptowany przez St. Wrońskiego Synowie we Lwowie, domicylowany w Galicyjskim Banku kupieckim we Lwowie, żyrowany przez Galicyjski Bank kupiecki, Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

29. Weksel z daty Skowierzyn, 9 lutego 1910, płatny 12 czerwca 1910, na 6000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Łazarza Wechslera, akceptowany przez Rachniela Kanarka w Skowierzynie, domicylowany u Łazarza Wechslera we Lwowie a żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

30. Weksel z daty Lwów, 26 lutego 1910, płatny 12 czerwca 1910, na 6000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Jakóba Salo Filipa, akceptowany przez Józefa I. Filipa i Synowie we Lwowie, żyrowany przez Markusa Filipa, Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

31. Weksel z daty Lwów, 10 stycznia 1910, płatny 12 czerwca 1910, na 6000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez M. Feigenbauma, akceptowany przez Ch. I. Laufera we Lwowie, żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

32. Weksel z daty Rawa, 4 lutego 1910, płatny 8 czerwca 1910, na 1200 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Jakóba Landaua, akceptowany przez Benziona Perlmanna i Leibę Liebsenera w Rawie ruskiej, domicylowany u Jakóba Ludmehrera we Lwowie, żyrowany przez Natana Edl, Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Rawie ruskiej, Jakóba Ludmehrera, Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

33. Weksel z daty Lwów, 8 stycznia 1910, płatny 8 czerwca 1910, na 1000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Jakóba Ludmehrera, akceptowany przez Morica Klarę Raps we Lwowie, żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

34. Weksel z daty Kopyczyńce, 8 grudnia 1909, płatny 8 czerwca 1910, na 600 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Seidę Kimmelmann, akceptowany przez Judę Kimmelmann w Kołodróbce, domicylowany u Filipa Sandauera we Lwowie, żyrowany przez Jonasa Perienta, Filipa Sandauera, Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

35. Weksel z daty Lwów, 8 lutego 1910, płatny 8 czerwca 1910, na 567 kor. 60 hal. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Premingera i Ziffa, akceptowany przez Rickela Leszniowa, domicylowany

u Benjamina Ziffa we Lwowie, żyrowany przez Firmę B. Becker & Söhne, Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

36. Weksel z daty Lwów, 8 lutego 1910, płatny 8 czerwca 1910, na 900 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Firmę Schütz & Chajes we Lwowie, akceptowany przez Eliasza Schläfriga we Lwowie, żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

37. Weksel z daty Lwów, 8 lutego 1910, płatny 8 czerwca 1910, na kwotę 1200 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Wolfa Bauera, akceptowany przez Jakóba i Ryfkę Gutheilów we Lwowie, żyrowany przez Emila Reinbacha, Józefa Kornreicha, Zakład kredytowy we Lwowie, Kreditunion we Lwowie, Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

38. Weksel z daty Lwów, 9 grudnia 1909, płatny 9 czerwca 1910, na kwotę 500 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Jakóba Adama, akceptowany przez Różę Karl we Lwowie, żyrowany przez Abrahama Izaka Heschelesa, Kreditunion we Lwowie, Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

39. Weksel z daty Lwów, 15 grudnia 1909, płatny 9 czerwca 1910, na 1000 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Wincentego Schreibera, akceptowany przez Rubina Pipesa i Simę H. Schnapik we Lwowie, żyrowany przez Kreditunion we Lwowie, Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

40. Weksel z daty Lwów, 19 stycznia 1910, płatny 10 czerwca 1910, na 490 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Majera Ecka, akceptowany przez Romana Lieblinga we Lwowie a żyrowany przez Izraela Brüstigera, Kreditunion we Lwowie, Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

41. Weksel z daty Lwów, 10 stycznia 1910, płatny 10 czerwca 1910, na kwotę 500 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własneprzez Samuela Hirschhorna, akceptowany przez Jakóba Hirschhorna we Lwowie a żyrowany przez Saula Karla, Adolfa Rothmanna, Kreditunion we Lwowie, Lwowską Filią Zivnostenska Banka i Zivnostenska Banka w Pradze.

42. Weksel z daty Lwów, 10 stycznia 1910, płatny 10 czerwca 1910, na kwotę 500 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Leibę Grünberga, akceptowany przez Benjamina Fränkla we Lwowie, a żyrowany przez L. & G. Kadena, Kreditunion we Lwowie. Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

43. Weksel z daty Podhajce, 8 lutego 1910, płatny 10 czerwca 1910, na 500 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie Firmy Handelsgewerbeverein Podhajce przez Jakóba Marguliesa, akceptowany przez Judę Lipę Roth, domicylowany u Meilecha Katza we Lwowie, żyrowany przez Benjamina Rittlera, Handels und Gewerbeverein Podhajce, Kreditunion Lwów, Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

44. Weksel z daty Podhajce 10 lutego 1910, płatny 10 czerwca 1910, na 450 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Fortuna Starzyckiego, akceptowany przez Jana Żubra w Podhajcach, domicylowany u Majlecha Katza we Lwowie, żyrowany przez Handels- und Gewerbeverein Podhajce, Kreditunion we Lwowie, Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

45. Weksel z daty Ciemierzyńce, 2 lutego 1910, płatny 10 czerwca 1910, na 400 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Szulima Laptera, akceptowany przez Annę Maryę Schapirową w Ciemierzyńcach, domicylowany u Firmy M. Reich & Ziff we Lwowie, żyrowany przez Mosesa Leibę Lufszyka, Izaka Turbischa, Towarzystwo wzajemnego kredytu, V. Reich & Ziff, Lwowską Filię Zivnostenska Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze, a wreszcie

46. Weksel z daty Lwów, 10 lutego 1910, płatny 10 czerwca 1910, na 400 kor. opiewający, wystawiony na zlecenie własne przez Izydora Schapirę Bergtrauma, akceptowany przez Mendla Schulberga we Lwowie, żyrowany przez Lwowską Filię Zivnostenka Banka i przez Zivnostenska Banka w Pradze.

Wszystkie powyższe weksle płatne są we Lwowie.

Posiadaczy powyższych weksli wzywa się, by w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, względnie od dnia płatności co do weksli jeszcze nie płatnych, ze swojemi prawami się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 8 czerwca 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·02	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
8·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej. Sokala, Lubaczowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.). Oświęcimia.
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

posp.	osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik, tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem. 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·25 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Do liczby 69/116 (IV.) (7025)

Rozpisanie dostawy.

Na rok 1911 rozdaną zostanie w drodze ofertowej dostawa następujących materyałów, a mianowicie:

1. różne wyroby walcowni żelaza jakoto: żelazo w sztabach, walcówki (Komerzeisen), blachy żelazne, stal do sprężyn;
2. sprężyny stalowe płaskie (resory) i spiralne;
3. różne towary żelazne, jakoto: siatki druciane, łańcuchy, mutry, gwoździe, nity, rozmaite śruby, splinty, sztyfty i t. d., także mosiężne sztyfty i śruby;
4. gwoździe do znaczenia progów;
5. łopaty do węgla;
6. pilniki różnego rodzaju.

Ogólne i szczególne warunki, mające służyć za podstawę powyższej dostawy jakoteż formularze ofert zawierające bliższe szczegóły potrzebnych ilości i rozmiarów, można przeglądać w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie i zgłaszać się po nie ustnie lub pisemnie dołączając markę pocztową na opłatę przesyłki.

Oferty wnosić można tylko na do tego przeznaczonym należycie ostemplowanym formularzu i to na każdą grupę materyałów osobno, w kopertach zaopatrzonych odpowiednim napisem naprzykład: „oferta na dostawę wyrobów walcowanych lub sprężyn, albo też różnych towarów żelaznych i t. d. do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 12-tej godziny w południe dnia 20 lipca b. r. — Ceny materyałów należy podać z doliczeniem opakowania innych kosztów z dostawą franko do jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych.

Wymienione powyżej materyały dostarczone być mają w miarę potrzeby na podstawie częściowych zamówień w czasie od 1 stycznia 1911 do końca grudnia 1911.

Każdy oferent jest obowiązany przez 6 tygodni, licząc od dnia ostatecznego terminu, przeznaczonego do wnoszenia ofert, pozostać w słowie, przysługuje mu prawo być osobiście obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 21 lipca b. r. o godzinie 10-tej przed południem.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych wolno przyjąć poszczególne oferty na całą ilość oferowanego materyału lub też tylko na część tegoż; wolno jej także oferty wcale nie uwzględnić; wymieniona c. k. Dyrekcya ma również prawo podwyższenia lub obniżenia ilości zakontraktowanej o 10% bez zmiany przyjętych warunków dostawy, a w szczególności bez zmiany ceny jednostkowej.

Oferenci zostaną powiadomieni o przyjęciu lub odrzuceniu ich ofert, do 6 tygodni od czasu otwarcia tychże.

Po otrzymaniu uwiadomienia o przyjęciu oferty ma oferent złożyć w tutejszej kasie dyrekcyjnej kaucyę, której wysokość wynosi 5% wartości poruczonej dostawy.

Gdy kilka osób przedkłada wspólną ofertę, należy załączyć deklaracyę, że przyjmują solidarnie zobowiązania i wymienić, która z nich do prowadzenia interesu i do podejmowania wypłat jest upoważnioną. — Przelanie praw i obowiązków wynikłych z umowy na dostawę powyższych materyałów, może nastąpić jedynie za zezwoleniem podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych. Oferty wniesione po wyżej wymienionym terminie albo też nie odpowiadające warunkom rozpisania nie będą uwzględnione; również oferty nie napisane na przeznaczonym do tego formularzu, mogą być odrzucone.

W Krakowie, dnia 1 lipca 1910.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

L. 406/IV. (1) (7363)

Rozpisanie dostawy.

Rozpisanie dostawy niżej wymienionych materyałów na rok 1911 nastąpi w drodze publicznej rozprawy ofertowej, a mianowicie:

I. Wyroby z żelaza walcowanego, jako to: żelaza w sztabach, blacha różnego gatunku, stal, sprężyny ślimakowe i t. d.

II. Towary żelazne, jak: drut, łańcuchy, siatki druciane, śruby drzewne, gwoździe, siatki druciane, mosiężne i płyty kuchenne.

III. Gwoździe do oznaczenia podkładów.

Bliższe szczegóły co do ilości i gatunku materyałów można powziąć z formularzy ofertowych, które otrzymać można u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub będą proszącym za złożeniem należytości pocztowej przesłane.

Oferty, wypełnione na przeznaczonych do tego formularzach, należycie ostemplowane, opieczętowane, jakoteż zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę różnych materyałów“ należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie najpóźniej do dnia 20 lipca b. r. do godziny 12 w południe.

Ceny z uwzględnieniem opakowania należy podać franko jednej ze stacyi c. k. kolei państwowych. Również należy w ofercie podać pochodzenie materyału.

Wszystkie w ofercie w przybliżeniu podane ilości mogą być w miarę potrzeby o 10 prc. podwyższone lub zniżone. Dostawa wszystkich przedmiotów ma nastąpić w miarę potrzeby w ciągu roku 1911 na podstawie częściowych zamówień. Każdemu oferentowi lub jego pełnomocnikowi przysługuje prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 21 lipca o 9 godzinie przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcya zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty, bądź to na całą ilość oferowanego materyału, bądź tylko na część takowego, niemniej zastrzega sobie prawo zupełnego odrzucenia oferty.

Oferenci pozostają w słowie przez przeciąg 6 tygodni i są zobowiązani na wypadek przyjęcia oferty złożyć kaucyę w wysokości 5 prc. wartości oddanej dostawy.

Zawiadomienie o uwzględnieniu lub odrzuceniu oferty nastąpi w drodze pisemnej, a to w pierwszym wypadku przez wymianę listów ugodowych. Oferty wniesione po powyż wymienionym terminie lub takie, które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie.

W Stanisławowie, w lipcu 1910.

Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

Zl. 1054/IV.

Bekanntmachung der Lieferungsausschreibung.

Die k. k. Staatsbahndirektion Lemberg bringt nachstehende Lieferung zur Ausschreibung:

Gegenstand der Ausschreibung bildet die Lieferung von:

1. Walzeisen, Bleche, und Federstahl;

die Lieferungsperiode dauert vom 1 Jänner 1911 bis 31 Dezember 1911. Die Lieferung wird innerhalb der bezüglichen Periode nach Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund der Teilbestellungen zu bewerkstelligen sein.

Offertbehelfe, Offertformularien sowie die allgemeinen und bezüglichen besonderen Lieferungsbedingnisse sind bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg Bureau für den Zugforderungs und Werkstättendienst zu beheben, oder gegen Einsendung des Porto zu beziehen.

Die Preise sind franko einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen inkl. aller Nebengebühren und Spesen zu notieren.

Die Kaution wird im Falle des Lieferungszuschlages in der Höhe von 5% des Gesammtwertes der erstandenen Lieferung bei der Kassa der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg zu erlegen sein.

Einreichungstermin. Die Offerte zu deren Verfassung ausschliesslich die hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen, sind samt den allgemeinen und den einschlägigen besonderen Bedingnissen mit je einer Stempelmarke von 1 Krone per Bogen zu versehen, versiegelt und mit der Aufschrift „Offert für die Lieferung von Eisenwaren“ bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg bis spätestens 20 Juli l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen.

Die Offerteröffnung findet bei der k. k. Staatsbahn Direktion Lemberg, Krasickich-Gasse 5, am 21 Juli l. J. um 10 Uhr vormittags statt. Jeder Offerent hat das Recht dieser kommissionellen Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Die Zuschlagverteilung erfolgt binnen 6 Wochen vom Schlusstermine der Offert-Einreichung an gerechnet und bleiben die Offerenten bis zu diesen Zeitpunkte an ihre Angebote gebunden.

Offerte, welche den aufgestellten Bestimmungen nicht entsprechen bleiben unberücksichtigt.

Der k. k. Staatsbahndirektion steht das Recht zu, die Offerte rücksichtlich der ganzen offerierten Menge oder nur eines Teiles derselben ohne Angabe der Gründe anzunehmen oder ganz abzulehnen.

Lemberg, am 1 Juli 1910.

Die k. k. Staatsbahndirektion.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

(7575)

Ogłoszenie przetargu ofertowego.

C. k. Cyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje przetarg na następującą dostawę.

Przedmiot przetargu stanowi dostawa:

1. Żelaza walcowego, blach i stali sprężynowej.

Okres dostawy trwa od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1911. Dostawa tych materyałów ma być uskutecznioną w odnośnym okresie w miarę zapotrzebowania na podstawie zamówień częściowych.

Formularze ofertowe, jakoteż ogólne i dotyczące szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć albo otrzymać w c. k. Dyrekcyi kol. państw. we Lwowie. (Oddział dla spraw woźnictwa i warstatów).

Na przesyłkę należy złożyć opłatę pocztową.

Ceny należy podać opłatnie w jakiejkolwiek stacyi c. k. kol. państw. wraz z wszelkimi kosztami i należytościami ubocznemi.

Kaucya. Oferenci, którym zostanie oddana dostawa, będą obowiązani złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie kaucyę w wysokości 5 prc. wartości otrzymanej dostawy.

Termin wnoszenia ofert. Oferty, które winne być wygotowane tylko na przepisanych formularzach, należy wraz z ogólnymi i dotyczącymi szczegółowymi warunkami dostawy ostemplować po 1 koronie za arkusz, zapieczętować, zaopatrzyć napisem „Oferta na dostawę towarów żelaznych“ i wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie najpóźniej do dnia 20 lipca b. r. do 12 godziny w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 21 lipca b. r. o godzinie 10 przed południem w budynku c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie, ul. Krasickich 5. Oferenci mogą być przy otwarciu ofert obecni.

Oddanie dostawy nastąpi w przeciągu 6 tygodni, licząc od końca terminu wnoszenia ofert. Aż do tej chwili pozostają oferenci w słowie.

Oferty nie odpowiadające warunkom dostawy nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcyi przysługuje prawo rozdania dostawy w częściach, jak i w całości jakoteż całkowitego nieuwzględnienia ofert bez podania powodu.

We Lwowie, dnia 1 lipca 1910.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Komplety „Bluszczu“ z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycyi Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Galicyjskie Towarzystwo akcyjne naftowe „GALICYA“.

Dnia 15 lipca 1910 o godzinie 12 w południe odbędzie się

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego naftowego „Galicya“ w lokalnościach Filii tegoż Towarzystwa we Wiedniu I. Schwarzenbergplatz 17 z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej.
2. Sprawozdanie kontroli rachunków tudzież uchwała co do udzielenia absolutoryum Zarządowi.
3. Uchwała bilansu rocznego i rozdział czystego zysku.
4. Wybór Rady zawiadowczej.
5. Ustalenie tantiem dla członków Rady zawiadowczej.
6. Wybór kontrolorów rachunków i wyznaczenie wynagrodzenia dla tychże.

Odnośnie do postanowień § 32 statutu należy akcye wraz z kuponami i talonami najpóźniej na sześć dni przed terminem odbycia się Walnego Zgromadzenia, to jest najdalej 9 lipca b. r. złożyć albo we Wiedniu w c. k. uprzyw. austryackim Towarzystwie kredytowem dla handlu i przemysłu albo u Panów Ofenheim & Co we Wiedniu, I. Schwarzenbergplatz 17, albo u Panów Ofenheim & Co Loudon E. C. 28 Bishopsgate Stret Within.

Rada zawiadowcza
galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego naftowego „Galicya“.

(Przedruk nie będzie płacony).

Kolej lokalna Tarnów-Szczucin.

Ogłoszenie.

W myśl par. 14 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Tarnów-Szczucin zwołuje niniejszem

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Tarnów-Szczucin“ na dzień 30 lipca 1910 o godzinie 12-tej w południe w lokalu krajowego biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. **Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1909.**
2. **Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za rok 1909.**
3. **Przeznaczenie czystego zysku za rok 1909.**
4. **Wybór 3 członków Rady zawiadowczej.**
5. **Wybór Komisyi rewizyjnej.**
6. **Zmiana statutu.**

Po myśli postanowień § 16 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyj, który złoży co najmniej 20 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub filii tego Banku w Krakowie.

Co do akcyj będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucyi finansowej, w której są przechowane te akcye.

Po złożeniu akcyj akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 27 maja 1910.

Andrzej ks. Lubomirski
Prezes Rady Zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony).

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.
Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.
Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 1.20.
Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 8
Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

Do wydzierżawienia.

1. Folwark Strzelce wielkie w powiecie Brzesko położony obejmujący 3 i pół morga ogrodu, 460 mg. roli, 222 mg. łąk, 77 mg. pastwisk, 20 mg. nieużytków, młyn, 3 karczmy od **1 kwietnia 1911.**

2. Folwark Schabowiec w powiecie Mielec położony, obejmujący $2^{1}/_{8}$ mg. ogrodu, 263 i pół mg. roli, 22 i pół mg. łąk, 3 i pół mg. pastwisk, od **24 czerwca 1911.**

Oferty odrębne na każdy z tych folwarków zaopatrzone we wadyum wynoszące 50 prc. ofiarowanego rocznego czynszu należy wnosić do dnia 10 lipca 1910 na ręce JW. P. Jana hr. Tarnowskiego, jako Administratora Dóbr fundacyjnych Zakładu narodowego im. Ossolińskich w Chorzelowie, poczta loco.

Prospekty kontraktów dzierżawy można przejrzeć albo u Syndyka adw. dr. Bilika we Lwowie ul. Kraszewskiego l. 21 albo u Zastępcy administratora Wnego P. Rydla we Woli mieleckiej poczta Mielec.

Pierścionki zaręczynowe nowe, obrączki ślubne, oraz wszelkie wyroby ze złota, srebra, poleca

F. KWAŚNIEWSKI
Lwów. pl. Halicki 3.
Przyjmuje wszelkie obstalunki i reperacye.

Książka dla wszystkich!

NOWOŚĆ

Homeopatyczny lekarz domowy

skreślił

Dr. Artur Dornfest
Lekarz homeopata.

„Homeopatyczne lekarstwa leczą wszelkie słabości, które przyroda uleczyć dozwala“.

Cena kor. 4·—, z przesyłką za poprzedniem nadesłaniem kor. 4·45.

Skład główny w księgarni

ZIENKOWICZA i CHĘCIŃSKIEGO
we Lwowie, Teatralna 1.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

GALICYJSKI BANK ZIEMSKI

z siedzibą w Łańcucie.

Przyjmuje wkładki oszczędności i na rachunek bieżący począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznem oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacye opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcyą. Treść umowy zostaje zanotowana w książeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszów, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Zarazem podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje książeczki wkładkowe nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również w Filii swojej we Lwowie przy ul. Batorego l. 32, I. p.

Telefon 452. Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie,

pasaż Hausmana l. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Telefon 452. Telefon 452.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.